

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok X nr 17(124) • 30.09.1999 r. • Cena: 1,80 zł

SUPER MARKET

7.00 - 20.00



Zakupy niedzielne 10.00 - 18.00
premiowane gratisem

STOISKO MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE

Lubik - Sieraków

najniższe ceny

• wygodne zakupy • rabaty dla firm

Król Żniwny



Paweł Kmiecik pierwszym
Królem Żniwnym odrodzonego
Bractwa Kurkowego we Wronkach.

Pucharowe sukcesy



2:0 z Broendby i Superpuchar

Mecze pucharowe w wykonaniu Amiki dostarczały i dostarczają jej kibicom wiele emocji. Fantastyczna gra wronczan z kopenhaską Broendby rozgrzała serca kibiców, którzy stworzyli na stadionie przy ulicy Leśnej rzadko spotykaną atmosferę. Za wspaniałe doping piłkarze Amiki po zakończonym meczu wykonali popularną jaskółkę, rzucając się ślizgiem na murawę przed widownią. Ta z kolei owacją na stojąco podziękowała bohaterom tego spotkania.

Zaledwie tydzień później w Ostrowcu Świętokrzyskim Amica pokonała mistrza Polski - Wisłę Kraków i zdobyła po raz drugi SUPERPUCHAR.

17. września odsłonięty został obelisk poświęcony wronczanom, którzy walczyli w Powstaniu Wielkopolskim i Wojnie Obronnej 1939 r.

Tablicę odsłanili: Prezes Amiki Wronki S.A. (główny fundator), Wojciech Kaszyński i Przewodniczący Rady MiG, Leszek Bartol w asyście kombatanów, m.in. **stulatka - Jana Rzepy** (w głębi na zdjęciu).





W wigilię uroczystości jubileuszowej TMZW, odsłonięty został obelisk - jedna z większych inicjatyw Towarzystwa.



Prezes TMZW Alfred Piotrowski wita przybyłych na uroczystość jubileuszową.



Krystyna Tomczak ze swoimi wychowankami przedstawiła bogatą historię i osiągnięcia TMZW.

Srebrny Jubileusz



Jerzy Grupiński poetycko wspominał swoje rodzinne Wrónki

► Pięknie tańczyła mała i duża „Marynia”



Zwiedzanie wystawy w internacie technikum poświęconej Powstaniu Wielkopolskiemu ►



Oskar Woźny w feministycznym ataku na cały gatunek męski



Korvita we Wronkach?

Na XII sesji Rady Miasta i Gminy Wronki odbytej w dniu 31 sierpnia tego roku pan Kazimierz Michalak jako burmistrz i przewodniczący Zarządu Miasta i Gminy Wronki w informacji międzysesyjnej z działalności Zarządu poinformował radnych o tym, że przez Zarząd Miasta i Gminy „**negatywnie rozpatrzono ofertę objęcia opieką zdrowotną mieszkańców gminy przez Szpital Prywatne Korvita – gmina nie jest właścicielem Przychodni Zdrowia**”. Informacja ta przez wielu radnych została przyjęta z mieszanymi uczuciami. Znalazło to swój wyraz w natychmiastowej, ostrej krytyce tej decyzji skierowanej pod adresem Zarządu Miasta i Gminy. Burmistrz, reagując na krytykę, odpowiedział: „Nie było możliwości zrealizowania tej oferty dlatego, że dotyczyła obiektu, który nie jest własnością gminy”. Ponieważ decyzja Zarządu (formalnie poprawna) dotycząca odrzucenia oferty Korvity nacechowana jest – w mojej ocenie – małą dbałością o poprawę warunków życia społeczności gminy Wronki, postanowiłem jako radny Wroniek zająć się tym tematem osobiście w taki sposób, aby sprawa Korvity stała się przedmiotem obrad Rady na jej październikowej sesji. O mojej osobistej decyzji zajęcia się sprawą Korvity poinformowałem radnych naszej Rady na posiedzeniu połączonych komisji w dniu 21 września tego roku. Jednocześnie zobowiązałem się do złożenia relacji z przeprowadzonych rozmów w tej sprawie przed Radą Miasta i Gminy na sesji w dniu 24 września. Powszechną akceptację dla tych działań wyrazili radni obecni na posiedzeniu połączonych komisji Rady. W dniu 22 września spotkałem się w Koziegłowach koło Poznania w biurze Zarządu firmy „Szpital Prywatne Korvita” z jej preze-

sem, panem Sylwestrem Kornowskim. W wyniku dyskusji, dotyczącej oferty wejścia Korvity na rynek usług medycznych we Wronkach, wspólnie dokonaliśmy następujących ustaleń:

1. Firma Korvita ponowi swoją ofertę, adresując ją do Rady Miasta i Gminy Wronki.
2. Oferta będzie zawierała charakterystykę oferowanych usług medycznych.
3. Oferta będzie zawierała deklarację zamiaru wykupienia na własność, względnie wydzierżawienia na rzecz Korvity wskazanego przez Radę Miasta i Gminy Wronki budynku komunalnego – stanowiącego własność gminy.
4. Ze swej strony sugerowałem wykorzystanie na potrzeby Korvity budynku przejętego przez gminę od Spomaszu, znajdującego się przy ulicy Powstańców Wielkopolskich (obecna siedziba Urzędu Miasta i Gminy).
5. Korvita organizując szeroko rozumiane usługi medyczne na terenie Wroniek – deklaruje prowadzenie usług podstawowej opieki zdrowotnej, prowadzenie gabinetów specjalistycznych, kompleksową obsługę pacjentów, łącznie z leczeniem szpitalnym. Wybór szpitala pozostaje jednak nieograniczonym prawem pacjenta.
6. Wszystkie rodzaje usług w przychodniach Korvity objęte są finansowaniem Wielkopolskiej Kasy Chorych.
7. Zaplecze techniczne oraz wyposażenie w specjalistyczny sprzęt medyczny dla oferowanych usług, Korvita zapewni własnym staraniem i na własny koszt.
8. Przychodnia Korvity będzie obsługiwana przez własną karetkę pogotowia, pełniącą przy przychodni dyżury całonocowe.

9. Gabinety podstawowej opieki zdrowotnej będą czynne codziennie w godzinach od 8 do 16, a w godzinach od 16 do 8 rano pełnione będą dyżury nocne, obsługiwane przez lekarza wspomaganego wymienioną już karetką pogotowia.
 10. Do pracy w przychodni Korvity przyjęty zostanie średni personel medyczny oraz kierowcy karetki pogotowia z terenu gminy.
 11. Opieka lekarska sprawowana będzie przez chętnych do tej pracy lekarzy z gminy oraz innych zatrudnionych przez Korvitę.
 12. Prezes Korvity, na moje celowo zadane pytanie, oświadczył, że nie jest zainteresowanym monopolem medycznym we Wronkach.
- Korvita we wszystkich gminach, w których istnieją jej przychodnie traktuje działające tam inne zakłady opieki zdrowotnej na zasadach partnerskich.

W zakresie rozpatrywania oferty zaproponowałem panu prezesowi Kornowskiemu następujący tok postępowania:

1. Nowa oferta Korvity wpłynie do Biura Rady Miasta i Gminy Wronki w terminie do końca września tego roku.
2. Oferta zostanie przedstawiona radnym Wroniek.
3. Tak zwana dyskusja robocza nad nią odbędzie się na posiedzeniu połączonych komisji rady, przy niewykluczonym udziale pana Kornowskiego.
4. **Rada Miasta i Gminy Wronki na sesji w miesiącu październiku podejmie wiążącą decyzję** - dotyczącą wprowadzenia (lub nie) firmy „Zespoły Szpitali Korvita” na rynek usług medycznych naszej gminy.

radny Bogdan Szymkowiak

B-KLASA POZNAŃSKA

ZWYCIĘSTWO !!!

490 dni musieli czekać kibice *Nowych Nowa Wieś* na zwycięstwo swojej drużyny. Wygrana z psychologicznego punktu widzenia jest ważna, popadać w zbyt optymizm na razie jednak nie należy. Świadomi tego są działacze nowowiejskiego klubu. *Pierwsza jaskółka nie zwiastuje wiosny* – powiedział „Wronieckim Sprawom” prezes *Nowych*, Tomasz Rzyśko.

Wyniki spotkań:

19.09.99 *Nowi Nowa Wieś* – *Relaks* Pamiątkowo 1:2 (0:2) - bramka dla *Nowych*: Mariusz Rzyśko

26.09.99 *LZS Sobota* – *Nowi Nowa Wieś* 1:5 (0:2) – bramki dla *Nowych*: Ireneusz Jeżyk, Tomasz Cichy, Marek Michalski, Mariusz Rzyśko – 2.

PIERWSZE STRZELANIE ŻNIWNE

Po raz drugi odrodzone wronieckie Bractwo Kurkowe zorganizowało zawody strzeleckie na strzelnicy Zakładu Karnego, tym razem (19 września) było to *Strzelanie Żniwne*.

Dopisała pogoda i goście a wśród nich bracia z zaprzyjaźnionych bractw strzeleckich z Szamotuł, Grzebieniska i Pniew oraz samorządowcy z gminy i powiatu. Towarzyski piknik - z grochówką i kielbaskami (dla wszystkich) pieczonymi przy ognisku i piwkiem - nie zatracił charakteru sportowego. Aż do zmierzchu trwały strzelania, a najlepszych strzelców honorowano przy świetle laterek.

W najważniejszym tego dnia strzelaniu o tytuł *Króla Żniwnego* (strzelali tylko bracia wronieccy). do „Tarczy Królewskiej” najlepiej trafił **Paweł Kmiecik** i on zdobył ten zaszczytny tytuł (pierwszy w tym bractwie). Pierwszym rycerzem (II m.) został Marek Wrembel, a drugim – Antoni Spychała.

Duża rywalizacja wywiązała się wśród strzelających do *Tarczy Brackiej*. Tutaj goście pobili gospodarzy. Zwyciężył **Marian Majkowski** z Grzebieniska (20 pkt.), drugi był

Ryszard Bartkowiak z Pniew (19 pkt.), trzeci – Dariusz Nowaczyński z Szamotuł (18 pkt.). Dopiero na 4. miejscu uplasował się wronczanin – Antoni Spychała (14 pkt.).

Do zapadek najlepiej strzelali (w kolejności 1-5): **Ryszard Bartkowiak** z Pniew (król żniwny z Pniew), Waldemar Jankowski z Szamotuł, Dariusz Nowaczyński z Szamotuł, Antoni Spychała z Wroniek i prezes TMZW, Alfred Piotrowski.

Wszyscy chętni mogli strzelać do *Tarczy Charytatywnej*. Do niej też oddano najwięcej strzałów. I dobrze, bo dochód przeznaczony był na sztandar dla wronieckiego bractwa. Najlepszym strzelcem okazał się **Piotr Podgórski**, drugie miejsce zajął Marek Libera, a kolejne: Stanisław Srokowski, Dariusz Nowaczyński, Wojciech Frasunkiewicz i Paweł Mordal.

Starsze dzieci miały okazję ćwiczyć oko w strzelaniu z wiatrówką do zapadek. Najlepiej strzelali: Bartosz Haak i Agata Paralusz. Najlepszych strzelców, w każdej kategorii wyróżniano orderami, pucharami i nagrodami.

/pab/



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

Zarząd Miasta i Gminy Wronki

ogłasza

II przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości rolnej stanowiącej własność gminy Wronki,
położonej we wsi Ćmachowo.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne, prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość rolna ogłoszona w wykazie z dnia 3 grudnia 1998 roku.

Podstawowe informacje o przedmiocie sprzedaży:

**działka nr 156/1 o powierzchni 1,17 ha, rola kl. IV a, KW 20114,
położona – Ćmachowo.**

Cena wywoławcza gruntu wynosi 2916,00 zł, słownie: dwa tysiące dziewięćset szesnaście zł. Sprzedaż gruntu następuje za gotówkę. Cena osiągnięta w przetargu stanowić będzie należność za nabycie ww. nieruchomości.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 292,00 zł w kasie tutejszego Urzędu w terminie do dnia 18 października 1999 roku do godziny 12.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1999 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23, pokój nr 103.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet ceny zakupu, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po jego zakończeniu.

Wadium przepada na rzecz Urzędu w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej.

Dodatkowym warunkiem nabycia nieruchomości jest pokrycie w całości kosztów opracowania dokumentacji geodezyjnej i wyceny biegłego.

Blizszych informacji w sprawach przetargu udziela Referat Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 113, tel. 254-11-35, wew. 20.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z-ca Burmistrza

Stanisław Żołądkowski

ZAKAZ SPOŻYWANIA ALKOHOLU

w niektórych miejscach publicznych we Wronkach

Uchwała Nr XIV/99

Rady Miasta i Gminy Wronki

Na sesji Rady Miasta i Gminy Wronki w dniu 24 września – przyjęto uchwałę, w której zatwierdzono regulaminy skwerów: im. Cyryla Sroczyńskiego (park), przy kinie „Gwiazda” oraz placu na Rynku. Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych, 7 wstrzymało się od głosu.

REGULAMIN

dla skweru im. Cyryla Sroczyńskiego, skweru przy kinie „Gwiazda”
i placu w Rynku we Wronkach

Skwer (plac) jest dobrem wspólnym.

Jego aleje, krzewy i okazy roślinne służą człowiekowi.

Dla utrzymania właściwych walorów skweru, prosimy przebywające w nim osoby o przestrzeganie poniższych zakazów:

- zakłócania spokoju i porządku publicznego,
- zaśmiecania skweru,
- palenia ognisk,
- zrywania kwiatów, niszczenia kwietników, trawników, drzew i krzewów,
- niszczenia ławek, koszy na śmieci, dewastowania oświetlenia i tablic informacyjnych,
- spożywania napojów alkoholowych.

Naruszenie przepisów Regulaminu podlega karom przewidzianym w Kodeksie wykroczeń oraz ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 25, poz. 230 ze zmianami).

Przyjęta uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 4 października 1999 r.

Samorząd

przejmuje przychodnie

Podczas ostatniej sesji Zarząd wystąpił z wnioskiem do Rady o opinię w sprawie przejęcia budynku przychodni lekarskiej we Wronkach i we Wróblewie, będących w administracji czarnkowskiego dawnego ZOZu. W związku z reorganizacją administracyjną kraju obiekty te stanowią majątek starostwa powiatu czarnkowsko – trzcianieckiego, a w związku ze zmianą przynależności terytorialnej Wronek do powiatu szamotulskiego, powinny stanowić majątek starostwa powiatu szamotulskiego. I tak z początkiem nowego roku byłoby, chyba, że Wojewoda - na wniosek samorządu – przekaze ten majątek gminie. Rada postanowiła skomunalizować przychodnie lekarskie i zwolnić starostwo od obowiązku ich prowadzenia (co wiąże się z ich utrzymaniem) już od nowego roku.

ZMARLI

mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. **Kazimierz Borkowski**
zm. 02.09.1999 r., lat 73
(Wronki)
2. **Marian Sierchula**
zm. 04.09.1999 r., lat 73
(Stróżki)
3. **Joanna Plura z d. Szulc**
zm. 14.09.1999 r., lat 76
(Nowa Wieś)
4. **Władysława Radke z d. Sawala**
zm. 18.09.1999 r., lat 65
(Wronki)
5. **Stefan Kozberg**
zm. 19.09.1999 r., lat 58
(Nowa Wieś)
6. **Anastazja Lutomska**
zm. 19.09.1999 r., lat 93
(Stare Miasto)
7. **Stefan Kaszkowiak**
zm. 22.09.1999 r., lat 73
(Marianowo)

URZĄD MIASTA I GMINY WE WRONKACH

ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIASTA I GMINY
czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 – 15.00

Biuro Poselskie
posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Poseł.

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

We wtorek, 21 września w sali Klubu „Moinika” odbyło się zebranie wiejskie, dotyczące dalszych losów przeprawy promowej w Wartosławiu. Na spotkanie z mieszkańcami przybyli przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Srokowski, wiceburmistrz Wroniek – Stanisław Żołądkowski, przewodniczący Komisji Rozwoju Wsi – Antoni Odrobny, radny z regionu – Krzysztof Gromadziński, sołtys Lubowa – Eugeniusz Stańko. Zebranie prowadził sołtys Wartosławia – Franciszek Wyremba.

Po krótkim zapoznaniu zebranych z tematem spotkania, głos zabrali mieszkańcy Wartosławia. Wartosławianie zdecydowanie sprzeciwili się zamiarom likwidacji promu. Padły różne stwierdzenia, najczęściej mówiono, iż prom trzeba utrzymać, ponieważ tym środkiem lokomocji pracownicy (m.in. p. Marka Koprasa, PKP) dojeżdżają do pracy, zaś młodzież do szkół. Zwracano uwagę na to, że w razie pożaru lasu po drugiej stronie Warty – straż pożarna z Lubowa i Wartosławia, udając się przez prom, na miejsce zdarzenia może przybyć najwcześniej. Podano przykład takiej udanej interwencji straży z Lubowa. Przypomniano o planowanym remoncie mostu we Wronkach i możliwości rozładowania ruchu dzięki przeprawie w Wartosławiu. Głos zabrali także sami przewoźnicy – pp. Kazimierz Wiśniewski i Józef Tabatowski. Przedstawiciele władz samorządowych ze zdziwieniem przyjęli wiadomość, że pieniądze na prowadzenie promu otrzymuje armator z Trzcianki (w zeszłym roku koszt utrzymania promu w Wartosławiu wyniósł 85 000 zł). Przewoźnicy precyzyjnie przedstawili, jakie są koszty ich wynagrodzeń (ok. 20 000 zł) i coroczny zakres prac remontowych i konserwacyjnych (np. w tym roku nie było żadnego remontu, zakupio-

no tylko puszkę farby). Okazało się, iż obowiązkowe remonty nie są tak częste, zaś wiele prac mogą wykonywać sami przewoźnicy (jak dawniej), a nie wynajęte firmy.

Burmistrz, Stanisław Żołądkowski ustosunkowując się do wypowiedzi mieszkańców – zaznaczył, że nigdy nie było mowy o likwidacji promu, tylko przejęciu przeprawy przez gminę z dniem 1 października. Zwrócił uwagę na potrzebę spokojnej analizy sytuacji. Zdeklarował również podjęcie odpowiednich kroków celem wyjaśnienia zasad finansowania promu.

„Nie ma mowy o likwidacji promu”

W podobnym tonie przebiegała wypowiedź przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki, Leszka Bartola. Przewodniczący powiedział, że trafiają do niego argumenty mieszkańców Wartosławia – prom jest ważnym węzłem komunikacyjnym i trzeba go utrzymać. Trzeba jedynie zastanowić się, czy gmina jest przygotowana do eksploatacji promu pod względem organizacyjnym i technicznym. Zdaniem przewodniczącego obecna kalkulacja kosztów utrzymania przeprawy jest zawyżona. Obiecał, iż opinię mieszkańców na temat promu przedstawi na najbliższej sesji.

Radny Antoni Odrobny odczytał oświadczenie Komisji Rozwoju Wsi w sprawie przeprawy promowej, stwierdził, że cała komisja stanowczo sprzeciwia się likwidacji promu. Zobowiązał się także do przedstawienia tego stanowiska na sesji Rady.

Również przewodniczący Rady Powiatu, Stanisław Srokowski stwierdził, że prom jest potrzebny. Kwestię finansowania przeprawy obiecał poruszyć na najbliższej sesji powiatowej. Zobowiązał się także do wyjaśnienia z dyrekcją Zarządu Dróg – zasad finansowania promu, szczególnie zaś, jeśli chodzi o armatora.

Zebranie wiejskie w Wartosławiu na pewno rozjaśniło wiele wątpliwości. Zaproszeni goście zapoznali się przede wszystkim z opinią wartosławian na temat potrzeby utrzymania przeprawy, mieszkańcy wioski dowiedzieli się, jakie jest stanowisko władz w tej sprawie. Choć atmosfera zebrania była niekiedy gorąca, nie brakowało rzeczowej i konstruktywnej dyskusji. Sprawa przeprawy promowej na pewno będzie jeszcze wielokrotnie powracać. Najważniejsze jednak, że poczyniono pierwszy krok w celu rozwiązania tegoż problemu. Duża w tym zasługa również „Wronieckich Spraw” (nr 15/99), które w czas zdążyły uprzedzić o konsekwencjach ewentualnej likwidacji przeprawy promowej i sprowokowały do spotkania zainteresowanych stron.

Artur Hibner

P.S. Na sesji Rady Miasta i Gminy Wronki, która odbyła się w piątek, 24 września poruszono sprawę przeprawy promowej w Wartosławiu. Rada jednogłośnie zajęła stanowisko, w którym upoważniła Zarząd M i G, aby do końca roku finansował utrzymanie wartosławskiego promu. W tej chwili podejmowane są rozmowy z armatorem i działania związane z ewentualnym uwzględnieniem wydatków na przeprawę promową w przyszłorocznym budżecie. O postępach z tych prac będziemy na bieżąco informować naszych Czytelników.

Oświadczenie Komisji Rozwoju Wsi Rady Miasta i Gminy Wronki

Komisja Rozwoju Wsi wyraża stanowczy sprzeciw w sprawie notatki prasowej pt. „Odcięci (?) od świata”, „Wronieckie Sprawy” z dnia 2.09.1999 r. o zaprzestaniu przeprawy promowej na Warcie w Wartosławiu.

Rada nie podejmowała uchwały dotyczącej wycofania promu. Ponadto Komisja Rozwoju Wsi uważa, że przeprawa promowa w Wartosławiu powinna być utrzymana.

Radni obecni na posiedzeniu komisji w dniu 17.09.1999.

Od autora:

W moim artykule nie pisałem o likwidacji przeprawy promowej w Wartosławiu, tylko o „zamiarze”. Słowem nie wspominałem także o uchwale Rady Miasta i Gminy Wronki w tej sprawie. Poruszyłem problem i poinformowałem jedynie Czytelników o opinii burmistrza, Kazimierza Michalak na temat promu.

Sądzę, iż głównym powodem oświadczenia Komisji Rozwoju Wsi było zapoznanie społeczności w naszej gminie ze stanowiskiem, „że przeprawa promowa w Wartosławiu powinna być utrzymana”.

Artur Hibner

SPRAWY CZYTELNIKÓW

Wytoczyć wojnę śmieciarzom

Droga Redakcjo!

Jestem mieszkanką Wroniek. Tu się urodziłam i wychowałam. Cieszy mnie wszystko to co dobre, bulwersuje zło i brud. Do napisania tych kilku zdań skłonił mnie widok dzieci wyruszających w sobotę, 18 września, na akcję „sprzątania świata”. Każde z nich miało w ręczce gumową rękawiczkę, a ich miny świadczyły o powadze zadania. Nie przerażał ich nieco zimniejszy niż w poprzednie dni poranek. Były bardzo przejęte. Wyruszyły na ratunek miastu i okolicom.

Cel bardzo szlachetny. Będzie zapewne trochę czystiej przez kilka dni, dopóki dorośli ze swoich posesji nie wywożą śmieci, aby zaoszczędzić na wywozie nieczystości. Wystarczy przejść od ul. dr. Zimniaka do Fabrycznej (obecnie ul. Powstańców Wielkopolskich) wzdłuż torów, spojrzeć na teren byłej Fabryki Mebli – w centrum miasta powstaje wysypisko śmieci i nikt nie toczy sporu!

Mamy przedstawicieli w naszej Radzie Miasta i Gminy, którym zaufaliśmy i oni powinni coś z tym zrobić. A gdyby tak każdy płacił podatek za wywóz śmieci, nie oplacałoby się wówczas truć i brudzić naszej pięknej okolicy.

Wierna Czytelniczka

W Chojnie nie tylko latem

Agroturystyka

To nie tylko wczasy w zorganizowanych ośrodkach wypoczynkowych, ale także wypoczynek na własny rachunek, z własnym pomysłem na spędzenie wolnego czasu w przepięknej Puszczy Noteckiej u gościnnych gospodarzy, którzy oferują bezpośrednie obcowanie z naturą, z tą najbardziej bliską człowiekowi - gospodarstwem wiejskim i z tą bardziej dziką - puszczańską. Mówię tu o rozwijających się gospodarstwach agroturystycznych. **Odwiedzam gospodarstwo pana Mariana Mikołajczaka w Chojnie-Blota Małe**, który bardzo chętnie zgodził się na wywiad, ale późnym wieczorem, już po "obrzędku". Dookoła cisza i spokój, puszcza za drogą, w zasięgu ręki.

Panie Marianie prowadzi pan wczasy agroturystyczne. Jak pan wpadł na pomysł takiej działalności? Co pana do tego skłoniło?

Pomysł podsunęła mi pani Małgorzata Andrzejak, pracująca w Urzędzie Miasta i Gminy. Jako fachowiec od tych spraw, załatwiła mi kurs agroturystyczny poprzez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Starej Łubiance. Tak więc jestem przeszkolony w dziedzinie prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego. Mam pozwolenie na prowadzenie takiej działalności zgodnie z przepisami prawnymi. Tę działalność wymusiło na mnie samo życie. Z samej ziemi trudno wyżyć. Gleby u nas liche i do tego jeszcze trudna sytuacja w całym rolnictwie polskim.

Kiedy pan rozpoczął działalność turystyczną?

Początki sięgają około 4 lat temu. Najpierw zacząłem od jednego pokoju gościnnego, później oddałem do użytku drugi, trzeci i 2 łazienki, aż doszedłem do obecnej bazy turystycznej.

Rozmowie naszej przysłuchuje się pani Mikołajczakowa- mama p. Mariana. Może pani powie, czym aktualnie dysponuje i co oddaje do dyspozycji gościom?

Dysponujemy 3 sypialniami cztero- i trzyosobowymi, kuchnią dla gości z pełnym wyposażeniem. Goście mają na każdej kondygnacji łazienkę z prysznicem. Wypoczywający mają oddzielne wejście niezależne od domowników, a szalety, korytarze i łazienka są przystosowane również dla osób niepełnosprawnych. Obok budynku, już na skraju lasu znajduje się kącik rekreacyjny z namiotem, ławkami, stołem, grillem i miniparkingiem dla gości.

Jak oceniacie państwo mijający sezon i kto was odwiedza?

Sezon był bardzo udany - mówi pani Mikołajczakowa - mieliśmy komplet wypoczywających; można powiedzieć, że z całej Polski. Przeważali studenci. Byli też turyści z Niemiec.

Jak oceniają was turyści niemieccy, skoro w ośrodkach masowego przekazu słyszy się o negatywnej ocenie Polaków?

Niemcy wyjeżdżali bardzo zadowoleni i obiecali przyjechać w przyszłym roku już w liczniejszej grupie. Doceniają naszą gościnność. Zmienia się obraz Polaka- nie tylko kradnie.

Jak przedstawia się sprawa żywienia wypoczywających?

Jesteśmy do ich dyspozycji - mówi p. Mikołajczakowa. Jeżeli życzą sobie korzystać z naszego żywienia, przygotowujemy wiejskie, domowe posiłki. Jeżeli decydują się przygotowywać posiłki we własnym zakresie, mogą korzystać z produktów naszego gospodarstwa- mleka, jajek, masła, sera, wędlin domowej produkcji, warzyw i owoców. Są to produkty zdrowe, ekologiczne.

Jaki jest cennik usług w Waszym gospodarstwie?

Koszt samych noclegów wynosi 15 zł. na dobę od osoby dorosłej, dzieci mają 50% zniżki. Ceny za wyżywienie ustalamy wspólnie z gośćmi.



Jakie formy wypoczynku proponujecie państwo przebywającym u Was letnikom?

Nie narzucamy form wypoczynku. turyści sami decydują o swoim czasie. Zarówno dorośli jak i dzieci mają wgląd na pracę gospodarczą, jeżeli zechcą mają kontakt ze zwierzętami i pracami polowymi. Mieszkający po sąsiedzku p. Jurek chętnie obwiezie zaprzęgiem po puszczy. Najbardziej wypoczywa-

jący doceniają spacerować duktami leśnymi i chociaż nasze gospodarstwo jest oddalone od wsi i jeziora około 1 km, nikt się na to nie skarży. Wieczorem istnieje możliwość rozpalenia ogniska i gawęd przy nim. Chyba to jest najwspanialsze, gdy przy ognisku zasiadają całe rodziny, znajomi. Te chwile właśnie jednoczą, pozostawiając miłe wspomnienia. By jednak niczego wypoczywającym nie zabrakło, dyskretnie czuwamy nad nimi.

Czy tylko latem Wasze gospodarstwo tętni życiem turystycznym?

Nie tylko. Bardzo chętnie odwiedzają nasze gospodarstwo goście w okresie jesieni - grzybobrania. Ponieważ pomieszczenia dla wypoczywających są ogrzewane, zapraszamy zimą na święta i sylwestra. Jeżeli będzie śnieg - dopowiada p. Marian- zapewnimy szereg atrakcji - również prawdziwy kulig i pieczenie kiełbasek na ognisku. Górzysty teren umożliwia jazdę na nartach i sankach.

Czy państwo przewidujecie na przyszłość powiększenie oferty usług?

Tak. Traktujemy agroturystykę jako znaczący dodatek do naszych dochodów z rolnictwa. Planuję zakupienie konia do jazdy wierzchem i być może bryczkę i rowery górskie do przejażdżek po puszczy, gdyż pięknych tras tutaj nie brakuje. Dla dzieci chcę wykonać plac zabaw.

Zatem życzę pomyślności w realizacji planów i dziękuję za rozmowę.

T. Ignyś

List otwarty Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 we Wronkach

W ostatnim czasie na łamach lokalnych czasopism ("Gazeta Szamotulska", "Goniec Wroniecki", "Wronieckie Sprawy") ukazały się artykuły, które w sposób tendencyjny przedstawiają okoliczności zerwania umowy między Zespołem Szkół Zawodowych nr 1 we Wronkach a Klubem Sportowym "Amica", szkodzą reputacji Szkoły i naruszają dobre imię członków Rady Pedagogicznej ZSZ nr 1. Wobec tej nagonki nie możemy pozostać obojętni. Autorzy tekstów złamali podstawową zasadę etyki dziennikarskiej – sprzeniewierzyli się nakazowi obiektywizmu, albo oddając głos tylko jednej stronie konfliktu (artykuł Macieja Fligera w "Gazecie Szamotulskiej" z 6 września), albo segregując i komentując fakty zgodnie z przyjętą tezą (teksty Jacka Rosady w "Gońcu Wronieckim" z 15 września i Pawła Bugaja we "Wronieckich Sprawach" z 16 września). Chcemy zatem, aby lokalna społeczność mogła poznać nasze zdanie rzeczywiste, a nie wmówione nam przez złośliwych dziennikarzy.

1. Autorzy tekstów niedwuznacznie sugerują, że z zerwania umowy czerpiemy jakąś chorobliwą satysfakcję: że cieszy nas, iż wszystko będzie po staremu, że pokazaliśmy Amice, kto tu rządzi. Nic bardziej mylnego! Nie może nas cieszyć utrata partnera tak potężnego i znaczącego, jak Klub Sportowy Amica, nie może nas cieszyć odejście uczniów ze szkoły i wychowanków z internatu. My naprawdę rozumiemy, że współpraca przekłada się na ilość uczniów, godziny pracy, a więc i zarobki. Wiemy, że w czasach finansowej mizerni w oświacie sponsor to wybawienie. A zaproszenie kierownictwa Klubu na posiedzenie Rady Pedagogicznej nie jest chyba niczym zdrożnym. Czy to źle, że chcieliśmy współpracy również na płaszczyźnie wychowawczej, czy nie mieliśmy prawa powiedzieć o naszych problemach? Czy mieliśmy zapomnieć, że naszym celem jest przede wszystkim kształcenie i wychowanie młodych ludzi? Obelgą jest mówienie, iż niesiemy kaganek *niekoniecznie oświaty*, wkładanie w nasze usta deklaracji *Po nas choćby potop*, mentorskie pouczanie nas *Nie tędy droga*. Droga, którą kroczymy, to droga prawa oświatowego, etosu nauczyciela i odpowiedzialności za kształtowanie młodzieży.
2. Niektóre fragmenty prasowych wynurzeń każą czytelnikom sądzić, że amikowska młodzież była w naszej szkole źle traktowana, poniżana, prześladowana. A dla nas ci młodzi chłopcy to nigdy nie byli *jacyś tam kopacze piłki*. Traktowaliśmy ich jak uczniów, którzy muszą nie tylko doskonalić umiejętności piłkarskie, ale sprostać podstawowym wymaganiom, pozwalającym zdobyć zawód technika, zdać maturę, dostać się na studia. Bo ilu z tych młodzieńców utrzyma się z gry w piłkę? Większość zresztą radziła sobie z nauką – promocji do następnej klasy nie uzyskało tylko dwóch z całej grupy piłkarzy, a jeden z amikowców miał najwyższą średnią ocen wśród uczniów czterech oddziałów liceum ogólnokształcącego; jednemu znow umożliwiliśmy zdawanie egzaminu sprawdzającego po przepisami ustalonym terminie – chcieliśmy uczniowi pomóc. Od lat stosowaliśmy indywidualny tok nauczania dla niektórych piłkarzy (klub występował o to rzadko). Tylko jeden z amikowców nie zdał w naszej szkole egzaminu dojrzałości. A może mieliśmy przymykać oczy na zachowanie niektórych piłkarzy, na zniszczenia dokonywane w internacie przez niektórych piłkarzy, na obrażanie wychowawców przez niektórych piłkarzy? My reagujemy na takie zachowania zawsze – nie tylko w przypadku amikowców.
3. Publikacje zarzucają szkole, że nie chciała zgodzić się na utworzenie klasy sportowej, której wyodrębnienie byłoby *zbawienne*. Ależ i my wiedzieliśmy, iż to rozwiązałoby wiele problemów – choćby związanych ze zwalnianiem piłkarzy na mecze, treningi, zgrupowania. Tyle, że decyzji takiej nie podejmuje szkoła – wymaga to żmudnej drogi urzędowej i nakłada poważne obciążenia finansowe. Kto widział naszą salę gimnastyczną, ten wie, że nie przypomina obiektu szkoły sportowej. A gwoźli sprawiedliwości należałoby poinformować, iż w czasie wakacji 1997 roku na prośbę Amiki ZSZ nr 1 uruchomił w pilskim kuratorium procedurę otwarcia dodatkowej klasy liceum, w której byłiby tylko amikowcy (była już kuratoryjna zgoda), ale tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego... rozmyśliło się kierownictwo klubu. Nie ma też co wyolbrzymiać faktu, że w Lubaszu udało się utworzyć klasę

sportową natychmiast, bo lubaska szkoła to instytucja prywatna i nie podlega wszystkim procedurom państwowej szkoły.

4. Lektura artykułów może prowadzić do wniosku, że obojętny jest nam los szkoły, skoro odrzuciliśmy materialną pomoc, skoro pomysłaliśmy *Furda tam z pomocą*. Zarzucanie nam takich motywacji jest szczególnie obraźliwe. Nie pracuje się dobrze w złej sytuacji lokalowej, w salach rzadko remontowanych i z trudem wyposażonych, pod przeciekającym dachem. Współpraca z klubem może pozwoliłaby te problemy rozwiązać. Ale przecież ta współpraca nie miała się zacząć – ona już trwała. I nie twórzmy mitów wokół korzyści, jakie odniosła szkoła. Jesteśmy wdzięczni za ufundowane pracowni komputerowej, za remont internackich łazienek i pomieszczeń biurowych. Mamy dobrą pamięć i wiemy, jak wiele ta pomoc dała. Z większości jednak inwestycji Amiki korzystali internści-piłkarze: remontowano i wyposażano tylko ich pokoje. W budynku szkoły nie poczyniono żadnych inwestycji. A to, że młodzi piłkarze nie uszanowali internackiego mienia, obarcza klub, który kilkudziesięcioosobową grupę w sierpniu pozostawił w nocy bez opieki. Ironizowanie, że w internacie rządzi pałac i sprzętaczka, jest nie na miejscu. Trzeba by raczej spytać, dlaczego w czasie bytności w budynku piłkarzy nie rządził ktoś z klubu. A sprawowanie opieki nad swoimi wychowankami w dniach wolnych od nauki szkolnej Amica gwarantowała w umowie z ZSZ nr 1.

Nie jesteśmy przeciwni współpracy między naszą szkołą a Klubem Sportowym Amica, nie jesteśmy wrogami młodych piłkarzy, martwi nas utrata potężnego partnera i sponsora, żal nam, że nasi byli uczniowie będą stale w rozjazdach (zakwaterowani w Sierakowie, uczący się w Lubasz, trenujący we Wronkach i Popowie). Nie możemy przejść obojętnie obok uogólniających, krzywdzących nas, a nieraz oszczerczych opinii. Te opinie godzą nie tylko w nas; w złym świetle stawiają Zespół Szkół Zawodowych nr 1 - szkołę z tradycjami, sukcesami i dobrą opinią w środowisku. Psują też wizerunek wronieckiej oświaty średniej w starostwie powiatowym, któremu szkolnictwo średnie podlega. Blask jupiterów nas nie oślepił. Ale najwyraźniej odebrał zdolność ostrego widzenia dziennikarzom lokalnej prasy.

**Członkowie Rady Pedagogicznej
Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 we Wronkach.**

Od autora

Przypuszczam, że list tej samej treści dotarł do redakcji wymienionych trzech tytułów. Właściwie to ten list nie powinien w całości na tych szpaltach się pojawić. W jednym liście próbuje się polemizować z trzema autorami różnych tekstów. W tej sytuacji odpowiedź dana adresatowi (Radzie Pedagogicznej) na zarzuty dotyczące jedynie mojego tekstu, nie daje czytelnikowi pełnego rozeznania, a więc nie pozwala na obiektywizm w sprawie.

W moim artykule starałem się obiektywnie przedstawić fakty, które doprowadziły do zerwania umowy pomiędzy klubem a szkołą. W *Liście otwartym...* nie podważa się tych faktów. Cała polemika dotyczy jedynie mojego porównania „jupiterów i kaganek”, które zostało odebrane przez nauczycieli szkoły zbyt do siebie. W moim przekazie jest to określenie dwóch różnych (prawda?) światów po dwóch stronach płotu. Stąd przypisek w nawiasie (nie koniecznie oświaty). A, że wyraziłem przypuszczenie, że „będzie po staremu”... Czyż nie o to chodziło niektórym?

Dziennikarz poruszający drażliwe problemy własnego środowiska zdaje sobie sprawę, że naraża się ktoś ze stron, a bywa czasami że i obu stronom. Przyjmuje jednak wyzwanie i opisuje zdarzenia i sprawy, które nie przynoszą chwały środowisku, ale je weryfikują. Staram się stać pośród stronami. Nie jest moim zamiarem „szkodzić reputacji Szkoły”, a zarzutu „sprzeniewierzenia się nakazowi obiektywizmu” do siebie nie odnoszę. Znam dobrze ciężar odpowiedzialności za słowo, w końcu żyję w tym środowisku i staram się mu służyć, ale nie na zasadzie: *Jeśli nie chcecie pisać o nas dobrze, to nie piszcie wcale!*

Do kontrowersyjnej sprawy „demolki” i *zielonej nocy* amikowców w internacie powrócimy w następnym numerze „WS”.

Paweł Bugaj

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Delegacjom,
Znajomym, księdzu Bogdanowi oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Stefana Kaszkowiaka
z Marianowa

serdeczne podziękowania

składa
żona z dziećmi

Wiceburmistrzowi, wszystkim przyjaciołom,
szczególnie myśliwym oraz sąsiadom,
którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. p. JANA BOCHA

serdeczne podziękowanie

składa
żona, córka z mężem oraz synowie.



DEALER VW
STASZAK S.C.
64-550 DUSZNIKI
Os. Wyzwolenia 21
Tel. (061) 29 190 54
Fax (061) 29 195 17

OFERTA SPECJALNA

W cenie samochodu osobowego
PAKIET UBEZPIECZENIOWY
AC+KR, OC, NW
(Tylko do końca września!)

Oferujemy również po promocyjnej cenie
VW BORA i PASSAT B5

Szczególnie duża obniżka na LT

Realizacja natychmiastowa

W ofercie również wszystkie inne modele VW (osobowe i dostawcze)
Prowadzimy również serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oraz sprzedaż
oryginalnych części zamiennych.

Proponujemy sprzedaż ratalną i leasing na bardzo atrakcyjnych warunkach

Oprocentowanie kredytu tylko 17,9%

(Wszystkie formalności kredytowe i leasingowe w salonie)

Masz problem
**z naczyniami
próżniowymi?**

Zadzwoń!
0-67 / 254 94 52

SPRZEDAM

dom z ogrodem
w centrum Wroniek
tel. 254 07 40
lub 254 09 71 (po 18.00)

**Oddam w najem
mieszkanie – pow. 62m²**

na biuro lub gabinet
ul. Piękna 12 we Wronkach
tel.: 0 601 92 75 86
0 61/ 84 85 229

SALON SUKIEN ŚLUBNYCH Welonik

poleca:

- suknie ślubne
- * sprzedaż * wypożyczanie
- * szycie na życzenie klienta
- welony - stroiki
- oraz inne dodatki
- ekskluzywną - sexy - bieliznę

Zapraszam:

pn-pt: 10.00 - 17.30
sob.: 10.00 - 13.00
Szamotuły, al. Dąlarcowa 17.
Tel: (0-61) 29 22 400

GALWANO

Rok zał. 1967

Pokrywania galwaniczne
chrom * nikiel
cynk

(z pasywacją: biała, żółta, oliwkowa)
Produkcja prętów chodnikowych

64 -980 Trzcianka
ul. Sikorskiego 76
tel. 0-67/ 216 35 07
Tel/fax 0-67/ 216 60 50

MNIE TU ZAKONTRAKTOWALI...

Ból nie był z tych odbierających siły, zapierających dech. Pojawił się jakoś na początku zimy. I był. Po prostu. Nie pozwalał o sobie zapomnieć, utrudniając życie. Zwłaszcza na każdym kroku.

– Idź do Mądrej, ona tylko spojrzysz i wie – powtarzała żona.

Ale on tylko machał ręką na babskie zabobony. No bo jak to – dwudziesty pierwszy wiek za chwilę, a ona średniowieczem ciemnym leczyć chce?

Wreszcie ból dopiekl mu do żywego.

W końcu nie wytrzymał. Na wiosnę się zdecydował. A kiedy coś postanawiał, to zaciskał zęby i twardo parł naprzód. Chociaż taki znowu twardy nie był. Od byle czego oczy robiły mu się mokre. Ukrywał to. Najbardziej – przed sobą.

– Idę do lekarza – zakomunikował. – Medycyną leczyć się będę.

Jak powiedział, tak i zrobił.

Służba zdrowia, pachnąca nowością reformy, już od progu zaskoczyła go. Pozytywnie. W rejestracji został zapisany na określony dzień i godzinę, żeby nie musiał czekać, jak kiedyś, niepotrzebnie. Jego lekarz pierwszego kontaktu przyjął go z serdecznym uśmiechem. Poczł się naprawdę ważny. Otoczony opieką... Kartki z jego książeczki zdrowia tylko migały w powietrzu, wypełniane kolejnymi zleceniami analiz krwi, moczu, prześwietleń... Ostatnia spoczęła na białym biurku skierowaniem do specjalisty.

Zacisnął zęby i tłumiąc nabytą w przeszłości niechęć do przychodni i lekarzy, ruszył w drogę po odpowiednie dane, niezbędne do ustalenia, co mu właściwie dolega.

Ta droga, dla niego jak krzyżowa, zajęła mu coś koło tygodnia. No, może dwa. Spocony, z bółą od ciągłego zaciskania zębów szczęką, stanął w końcu przed okienkiem rejestracji, gdzie umówił się na wizytę u specjalisty. Kres drogi.

Specjalista był równie życzliwy jak lekarz rodzinny. Obmacał, opukał, zajrzał nawet do gardła, obejrzał zdjęcia i wyniki i postawił diagnozę – wreszcie coś konkretnego. Wprawdzie diagnoza gdzieś w przyszłości przewidywała operację tudzież wózek inwalidzki – odetchnął. W końcu wiadomo, z czym trzeba walczyć... A to już coś. Ściskając w rękę skierowanie na zabiegi, ocknął się w gabinecie fizykoterapii. Sielankowy obraz nowej służby zdrowia zbladł nieco w obliczu konieczności zapłacenia za zalecone zabiegi, ale zęby miał ciągle zaciśnięte, a wzmocniona obrazem wędrowania o kulach motywacja kazała mu podporządkować się obowiązującym w rzeczywistości reformy zasadom. Zapłacił.

Zabiegi pomogły. Na jakiś czas. Nie było go stać na kolejną serię naświetleń, ale zyskał coś ważniejszego – nadzieję, że z chorobą da się wygrać. Widmo wózka inwalidzkiego przesładowało go jakby mniej. Uwierzył w kompetencje lekarzy. Zaufał.

I z tą ufnością na wyciągniętej dłoni stawiał się w wyznaczonym terminie do kontroli. Ból wrócił dużo wcześniej, ale można go było znieść. Zwłaszcza mając w pamięci zbliżające się spotkanie ze specjalistą. Takim życzliwym, sympatycznym. Kompetentnym...

Specjalista przebywał na urlopie. Nic to – w końcu lekarz też człowiek, musi odpocząć.

Po upewnieniu się, że tym razem nie potrzebuje skierowania od lekarza rodzinnego, znowu zaciskając zęby, teraz z bólu, który podgryzał go jak kornik drzewo, doczekał się dnia wizyty. Najpierw dnia, potem godziny.

Wyznał szczerze, co i jak. Niczego nie ukrywał. Nie owijał w bawełnę niedomówień. Jest tak i tak – powiedział. I czekał. Na pomoc.

Specjalista był zły. Już od progu. Że bez skierowania. Że nie drogą służbową. Że choroba daje nowe objawy, co kwalifikuje pacjenta do generalnego przeglądu, a leczenie tego nie leży w kompetencjach specjalisty. Grzeczne

skądinąd „do widzenia” zabrzmiało w ustach lekarza jak „wynoś się pan”. Można kontrolować dobór słów, trudniej zapanować nad intonacją...

Odebrało mu mowę. Poczł się jak szwankująca maszyna, nie jak człowiek, ale jak zlepek jelit, kości, węzłów chłonnych – podzespółów, których naprawianie wymaga odrębnych mechaników. I warsztatów. Ciężąca w gabinecie atmosfera, znana z czasów poprzedniej służby zdrowia, sprawiła, że na moment stał się dzieckiem, które nie bardzo wie, co zrobić nie tak. Był zdezorientowany. Wiedział, że formalnie lekarz miał rację. Ale on przecież pytał... Pytał w rejestracji... Kto pyta, ten... błądzi? Po głowie tłukło mu się nabrzmiałe hamowaną niecierpliwością zdanie: „Mnie tu zakontraktowali do leczenia, na diagnozowanie nie mam czasu!”. I uwaga, błada jakaś i nieśmiała, własna: „U mnie to kontraktowali zboże...”.

Z tego wszystkiego, zajęty zaciskaniem zębów, żeby nie wybuchnąć po dziecięcemu płaczem z tej swojej miękkości, ogłuszony perspektywą kolejnej krzyżowej drogi analiz i wizyt u specjalistów, którzy pomogą ustalić, co mu właściwie dolega, zapomniał spytać, czy postawiona przedtem diagnoza przestaje obowiązywać... Czy dalej ma śnić o wózku inwalidzkim? Czy w obliczu nowych objawów choroby specjalista odwołuje swój poprzedni wyrok...?

W rejestracji dowiedział się, że na lekarza rodzinnego musi poczekać. „Jest na urlopie, wróci za dwa tygodnie. Chyba że to coś pilnego...” – usłyszał.

Zaciskając zęby stał i patrzył w niebo. Oddalało się gdzieś w stronę kolejnej zimy. Zapadała noc. Był sam. Sam ze swoim bólem. Gdzieś po drodze zgubił nadzieję. Po zaufaniu nie zostało nic.

Wczoraj widziałam go w kolejce. Pod pachą trzymał kurę. Podobno Mądra najbardziej za kurami jest...

(am)

Piękne było lato tego roku. Odwiedziliśmy zaprzyjaźnioną rodzinę w Holandii, niedaleko Amsterdamu. Po drodze chcieliśmy odwiedzić panią Basię.

Losy wojenne zanosły ją do Braunschweig. W czasie wojny zostaliśmy wyrzuceni z naszej własności – wtedy dziadkowie p. Basi przyjechali nas do swego domu, gdzie w ludzkich warunkach doczekaliśmy końca wojny. Gdy wjechaliśmy do miasta Braunschweig, okazało się, że zapędziliśmy się za daleko. Poinformowała nas o tym bardzo grzecznie starsza Niemka. Powiedzieliśmy: *Danke schön* i w krótkim czasie byliśmy już w innej dzielnicy miasta. Zatrzymaliśmy się przy kilku stojących na chodniku Niemcach, którzy bardzo uprzejmie tłumaczyli, jak dojechać do ulicy, przy której mieszkała p. Basia. Obok stał starszy Niemiec z rowerem, przysłuchiwał się naszej rozmowie, powiedział, że jeśli chcemy,

to on pojedzie przed nami na rowerze. Bardzo nam się to spodobało. Po niedługim czasie poprowadził nas na mały parking i wskazał dom po drugiej stronie ulicy, gdzie mieszka p. Basia. Podziękowanie: *Vielen Dank* i wkrótce byliśmy w objęciach naszej znajomej.

Jacy jesteście

Po powrocie do domu często myślę o pięknej Holandii, krainie wiatraków, kanałów, kolorowych żagli i oswojonych ptaków. Gdy piliśmy kawę pod kolorowymi parasolami – ptaki siadały nam na ramionach i poręczach krzeseł. Gromada kaczek (cyranki) pracowicie stuknęła dziobkami po posadźce, szukając pożywienia. Przeżywając w myślach podróży, spotkanie z serdecznymi i uczynnymi ludźmi – przypomniało mi się pewne zdarzenie.

Wtedy ul. Sierakowska nazywała się Świerczewskiego. Idąc na cmentarz, u wylotu tejże ulicy zobaczyłam samochód z niemiecką rejestracją. Kierowca rozmawiał ze znajomym (który już nie żyje). Kiedy zbliżyłam się, samochód już odjechał. Zapytałam znajomego, o co Niemcy się go pytali? On roześmiał się i powiedział: *chcieli wiedzieć, czy dobrze jadą nach Posen, wskazując kierunek na Sieraków. Takie cholery, tyle lat po wojnie i na mapach mają Posen. Gdyby zapytali się o Poznań, powiedziałbym, że źle jadą. Niech jadą w jasną cholere*.

Przypominając sobie to zdarzenie, pomyślałam sobie – gdyby nas tak Niemcy podczas podróży złośliwie informowali, byłoby nam bardzo przykro. Wiedzieli, że podróżni są z Polski.

Czytelniczka „Wronieckich Spraw”

Spółeczny Komitet Obrony
Jasionny, Obelżanek, Rzecina i Smolar

Redakcja Wronieckich Spraw

W nr 14 z dnia 5 sierpnia br. Państwa gazety ukazał się artykuł pt. *Subkomitet w akcji. Porozumienie zagrożone*, podpisany przez p. Lecha Krzyżaniaka. Poziom argumentów na temat protestu przeciwko wysypisku śmieci w Puszczy Noteckiej, prezentowany przez Autora, jest żaloszny! Wymyślanie nieistniejących faktów, nieprawdziwa interpretacja, nieprawdziwe i niczym nie uzasadnione zarzuty pod adresem Komitetu, dyskredytowanie i ośmieszanie ludzi, którzy nas popierają są powodem, dla którego postanowiliśmy z p. Krzyżaniakiem nie prowadzić żadnej polemiki! Przy tym, o samym wysypisku śmieci pisze On niewiele, a jak pisze, to nieprawdę, zarzucając nam brak rzeczowych argumentów! Oto one:

- władze gminy rozpoczęły postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu pod wysypisko w dniu 18 lutego br. co wynika z pisma burmistrza Wroniek nr TI 7336-29/99 z dnia 19 maja br., a mieszkańcy zainteresowanych wsi dowiedzieli się o tym przypadkowo, podczas wyborów sołeckich w marcu br. Mieliśmy więc rację, twierdząc, że działania w tej sprawie rozpoczęły się przed konsultacją z mieszkańcami i bez ich wiedzy. Spotkanie z mieszkańcami na temat wysypiska odbyło się na nasze żądanie dopiero w maju br. na jeden dzień przed sesją Rady, na której podejmowano uchwałę o zamianie gruntów pod wysypisko.

- w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego, w oparciu o projekt „Zakładu składowania i utylizacji stałych odpadów komunalnych wraz z sortownią i kompostownią dla miasta i gminy Wronki” oraz ocenie jego oddziaływania na środowisko, w dniu 1 lipca br. Komitet zgłosił władzom gminy swoje zastrzeżenia odnośnie:

1. zamiaru wycięcia ponad 16 ha lasu, 20-30-letniego na obszarze Puszczy Noteckiej, która zgodnie z nadal obowiązującym zarządzeniem Wojewody Piłskiego, jest w całości obszarem chronionego krajobrazu,
2. nieprzeprowadzenia badań geologicznych i hydrogeologicznych przed opracowaniem projektu i oceny jego oddziaływania na środowisko. Sami projektanci twierdzą, że warunki lokalizacji są niekorzystne, bowiem wysoki i nieustabilizowany poziom wód gruntowych oraz brak nieprzepuszczalnej warstwy izolującej w podłożu, nie stwarzają naturalnego zabezpieczenia przed zanieczyszczeniami wodami opiekowymi z wysypiska. Planowane, bardzo kosztowne systemy ochronne nie dają, niestety, pełnej gwarancji zabezpieczenia przed zatruciem wód gruntowych,
3. natężenia hałasu powodowanego przez liczne, mające pracować na wysypisku maszyny i urządzenia, co będzie miało olbrzymi, niekorzystny wpływ na mieszkańców pobliskich wsi, a także na żyjące w Puszczy Noteckiej zwierzęta oraz ginące i rzadkie gatunki ptaków, które tu występują,
4. skażeń powietrza, które więcej w tym rejonie wiatry, głównie północno – zachodnie w całości będą przenosiły na odległą o 800 metrów Jasionnę oraz strat wielkości upraw, ocenianych przez projektantów na 25 do 50%.
5. składowania na wysypisku materiałów niebezpiecznych, gdyż projekt przewiduje stanowisko do gromadzenia lamp rtęciowych i akumulatorowych, a także mogilnik do składowania herbicydów i pestycydów. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym wymaga to ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu z wojewódzkimi instancjami inspekcji sanitarnej i ochrony środowiska, a nie powiatowymi, jak to przyjęto w zamierzeniach inwestycyjnych,

6. olbrzymiego zagrożenia pożarowego,
7. nieliczenia się z interesami mieszkańców wsi:
 - postanowieniem nr NS-70/711/99 z dnia 23 lipca br. Wielkopolski Inspektor Sanitarny w Poznaniu, na skutek złożonego zażalenia, uchylił decyzję Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Szamotułach dotyczącą pozytywnego uzgodnienia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla wysypiska i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. Jednocześnie uznał, na podstawie istniejącej oceny oddziaływania na środowisko, że:
1. nie można stwierdzić, iż uciążliwości związane z funkcjonowaniem wysypiska zmniejszą się na zajmowanym terenie i nie naruszą interesów osób trzecich,
2. brak jest badań hydrogeologicznych,
3. pominięto wpływ kompostowni, jako powierzchniowego źródła emisji zanieczyszczeń chemicznych i bakteriologicznych oraz nie określonego zasięgu maksymalnych stężeń zanieczyszczeń,
4. brak określenia obszaru ograniczonego użytkowania, a także wypisu i wyrys z planu zagospodarowania przestrzennego, co uniemożliwia zajęcie stanowiska w sprawie szkodliwości emisji hałasu i wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie ludzi.

Stanowisko takie potwierdza zgłoszone przez nas zastrzeżenia:

- Komitet przekazał protest mieszkańców władzom gminy, powiatu i województwa, a także wojewódzkim służbom ochrony przyrody, lasów państwowych i straży pożarnej. Poza tym, w związku z ukazaniem się 24 różnych, często inspirowanych przez władzę publikacji w prasie w 10 przypadkach Komitet opracował na nie odpowiedzi, prostujące fakty w oczywisty sposób nieprawdziwe, prezentując nasze stanowisko;
- wszystkie dokumenty Komitetu, w tym odpowiedzi na publikacje prasowe, podawane są do wiadomości mieszkańców poprzez wywieszanie na tablicy ogłoszeń;
- jesteśmy w posiadaniu pisemnych deklaracji Towarzystwa na rzecz Ziemi oraz Polskiego Klubu Ekologicznego o przystąpieniu do toczonego się postępowania administracyjnego w charakterze stron;
- aktualnie nasz protest podpisało ponad 300 osób, a akcja zbierania podpisów trwa nadal

Jesteśmy pewni, że Komitet oraz mieszkańcy naszych wsi wiedzą o planowanym wysypisku i wynikających z niego zagrożeniach dużo więcej, aniżeli niektórzy radni, którzy publicznie zabierają na ten temat głos.

Mamy nadzieję, że Redakcja mimo zastrzeżeń w każdym numerze *Wronieckich Spraw*, co do publikowania otrzymanych materiałów i dokonywania skrótów oraz deklaracji o swoim, odmiennym od naszego, zdaniu w tej sprawie wydrukuję ten tekst w całości. Niestety prawda o zagrożeniach wynikających z lokalizacji wysypiska śmieci w Puszczy Noteckiej jest właśnie taka, jak opisałyśmy to wyżej. To nie żadne „katastroficzne wizje”, ani „widmo plag egipskich” – to są konkrety, wynikające z dokumentów, z którymi każdy może się w Urzędzie Miasta i Gminy zapoznać!

Zależy nam, aby te konkretne fakty dotarły do wiadomości wszystkich mieszkańców gminy, którym zależy na ochronie środowiska, ochronie prawnie chronionego krajobrazu Puszczy Noteckiej oraz ochronie zdrowia naszych mieszkańców przed szkodliwym działaniem wysypiska śmieci!

Z upoważnienia Komitetu – **Bogusław Samecki**

W najbliższym wydaniu „WS” wywiad z burmistrzem w sprawie projektu budowy wysypiska w Bielawach, w którym Komitet i Czytelnicy otrzymają odpowiedź na postawione zarzuty i nurtujące ich pytania.

Panu
MICHAŁOWI WOŹNIAKOWI

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **MATKI**

składa
Kierownictwo oraz Pracownicy
Firmy Spomasz Wronki – Polimex Cekop

"MONTER"

Firma usługowa - Jerzy Ferfet
Wronki, os. Staszica 18 / 6
tel. kom. 0 - 604 251 761

wykonuje następujące usługi:

- * montaż i przerabianie instalacji wodnych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania;
- * naprawa instalacji, baterii;
- * usługi ślusarskie

PIECZĄTKI

(samotuszujące i tradycyjne)

KSERO

(powyżej 100 kopii - rabat 50%)

REKLAMY

(tablice, kasetony, samochody)

AD-PRINT WYDAWNICTWO

Firma Poligraficzno-Reklamowa
64-510 WRONKI, ul. Ratuszowa 2
Tel./Fax: 25 42 888

vis á vis Ratusza, I piętro

P.U.H.P. – „SEMI POL”

ŚLAWOMIR RĘKOSIAK

poleca:

OKNA I DRZWI Z PCV NAJTAŃSZE W WIELKOPOLSCE

np.: okna 034 1465 x 1435 z profilem Veka – 670 zł + VAT
z profilem LB 620 zł +VAT

ponadto oferuje:

osprzęt elektryczny, kable, pianki PCV, silikon, styropian,
papy grzewcze,
schindel dachowy, folie, dachowe, gwoździe, wkręty itp.

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 17.00
w soboty od 9.00 – 13.00

64-510 Wronki, ul. Piaskowa 10
tel/fax: 0-67 254 93 70

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Wronki, ul. Sierakowska 4
tel. (067) 254-07-75

DERMATOLOG

dr n. med. *Mariola Pawlaczyk*
poniedziałek - od 15.30

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

lek. med. *Magdalena Konarska*
wtorek - od 15.30

CHOROBY WEWNĘTRZNE I RADIODIAGNOSTYKA

lek. med. *Adam Fundowicz*
środa 11.00 - 13.00

NEUROLOG

dr n. med. *Jerzy Mularczyk*

środa - od - 14.00

- bóle, zawroty głowy
- bóle kręgosłupa, nerwobóle
- nerwice, padaczka
- choroba Parkinsona
- stany poudarowe
- inne zespoły neurologiczne

także: laseroterapia,
badania wstępne i okresowe kierowców

CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI

lek. med. *Marian Zawada*
czwartek - od 16.00

CHOROBY OCZU

lek. med. *Sylwester Cybulski*
piątek - od 16.00

CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG

lek. med. *Katarzyna Gudzio*
sobota - od 11.30

Masz problem
z naczyniami
prężnymi?

Zadzwoń!
0-67 / 254 94 52



Świątowaliśmy 25-lecie

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej kilkanaście dni temu (17 i 18 września) świętowało swój piękny jubileusz. Wszystko odbyło się zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, przedstawionymi w poprzednim numerze *Wronieckich Spraw*.

W piątkowy wieczór, o godzinie 20.00 pod las, na uroczystość odsłonięcia pomnika dotarli niemalże wszyscy zaproszeni goście a wśród nich kombatancki - powstańcy wielkopolscy i żołnierze kompanii Obrony Narodowej Wronki, władze miasta, sponsorzy pomnika, członkowie Towarzystwa. Cieszył fakt uczestnictwa w imprezie delegacji młodzieży z wszystkich wronieckich szkół, pocztów sztandarowych, harcerzy, orkiestry strażackiej oraz licznie przybyłych mieszkańców Wroniek.

Pomnik powstał z inicjatywy TMZW w 80. rocznicę powstania wielkopolskiego oraz w 60. rocznicę wymarszu kompanii Obrony Narodowej Wronki na II wojnę światową dla upamiętnienia czynów zbrojnych wronczan w obronie Ojczyzny.

Wieczór tego dnia był wyjątkowo ciepły. Atmosfera bardzo podniosła. Uroczystość prowadzona była z ceremoniałem wojskowo-harcerskim przez „Czerwone Berety”. Nie zabrakło w scenariuszu wątków patriotycznych o walorach wychowawczych. Przy dźwiękach hymnu państwowego, zagrane przez orkiestrę OSP Wronki, harcerze wciągnęli flagę państwową i wroniecką na maszty, a sztandary i wszyscy zebrani, oddali im należną cześć. Przedstawiona została historia budowy pomnika i lista jego budowniczych. Potem wygłoszono referaty na temat obu patriotycznych zbrojnych wydarzeń. Odczytano akt erekcyjnego budowy pomnika i dokonano aktu odsłonięcia.

Odsłonięcia pomnika dokonali: Przewodniczący Rady MiG Wronki, Leszek Bartol i Prezes Amiki Wronki SA, Wojciech Kaszyński w asyście powstańca - Jana Rzepy (liczącego ponad sto lat) oraz żołnierza ON - Stanisława Judkowiaka. Pomnik poświęcił ks. kanonik Jerzy Stachowiak. Delegacje złożyły wiązanki kwiatów i oddały hołd bohaterom; zapalono znicze, bo *gdy płomień płonie pomnik ożywa, wzywa do apelu tych, którzy odeszli...*

Jedynie wystawy, przygotowanej w internacjonalnej sali Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, poświęconej powstaniu wielkopolskiemu - tego wieczoru nie można było obejrzeć. Z powodu niespodzianki (nie ujętej w scenariuszu), którą była awaria energetyczna i wyłączenie prądu w mieście. Nie da się ukryć, że był to nieprzyjemny moment nie tylko orga-

nizatorów. Nagłośnienie i światło na takich imprezach jest nieodzowne.

Mimo, iż faktycznie nikt tego nie przewidział - Straż Miejska strażacy, policja, i harcerze - jak zawsze, zwarci i gotowi - szybko uporali się z problemem. Było światło i nagłośnienie a do śpiewu partyzanckich piosenek wystarczyły gardła harcerzy i akompaniament gitary. Z pewnością jednak epizod ten przejdzie - wraz z odsłonięciem pomnika - do historii miasta.



Na koniec była biesiada

Nazajutrz, 18 września, w sobotę

W sali Kina *Gwiazda* spotkali się członkowie TMZW i zaproszeni goście. Każdy w tym dniu na powitanie otrzymał monografię autorstwa Dariusza Roszaka i Wiesława Napierały - *Wroniecka Obrona Narodowa*. Niestety, frekwencja była znacznie mniejsza niż dnia poprzedniego. (Życie pokazało, że obie uroczystości należało połączyć i przeprowadzić w jednym dniu.)

Minutą ciszy uczczono pamięć członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, którzy opuścili nasze szeregi na skutek śmierci, w okresie ostatnich pięciu lat (od jubileuszu XX lecia). Dźwięki marsza żałobnego, a na ich tle wspomnienie małych miłośników Wroniek i zapalone znicze, to skromne podziękowanie za ich zaangażowanie.

Wędrowkę po kartach historii TMZW poprowadziła niżej podpisana wraz z byłymi wychowankami: Irminką Hercka, Patrycją Miszke, Tomkiem Ludwiczakiem i Adrianem Ratajczakiem. Oprawę muzyczną sprawiła wroniecka pianistka - Monika Ławniczak. Ot, tak inaczej, zamiast referatu / sprawozdania, opowiedzieliśmy o dokonaniach i sukcesach Towarzystwa.

Nie było odznaczeń i wyróżnień, ale jak to zwykle bywa, tak i na naszym jubileuszu nie zabrakło gratulacji i życzeń. Składali je przy-

jacie! Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu (korespondencyjnie) oraz goszcząca na imprezie Maria Bochan z koleżanką, reprezentujące Towarzystwo Miłośników Piły. Władze Miasta reprezentowane przez przewodniczącego Rady MiG Wronki, Leszka Bartola i wiceburmistrza Stanisława Żołądkowskiego dziękowały za pracę na rzecz wronieckiego społeczeństwa, za odkrywanie i przybliżanie wiedzy historycznej o naszym regionie. Serdeczne życzenia przekazała również bratnia organizacja Ochotnicza Straż Pożarna i koleżanki z Biblioteki Miejskiej. Kwiaty, podarki, listy gratulacyjne złożone na ręce prezesów TMZW - Alfreda Piotrowskiego i Grażyny Kaźmierczak wzbogaciły siedzibę i przyozdobiły muzealne korytarze.

Miłym akcentem jubileuszowej uroczystości była poezja Jerzego Grupińskiego, a właściwie jego wspomnienia Wroniek, utrwalone w wierszach autora. Piękny był występ wronieckiego zespołu folklorystycznego *Marynia* oraz monolog Oskara Woźnego (*Jeszcze w czasie spotkania przy kawie goście wspominali ten program, a wielu z nich z dużym uznaniem podkreślało troskę o dzieci i olbrzymie zaangażowanie pani Letanii Gromadzińskiej*).

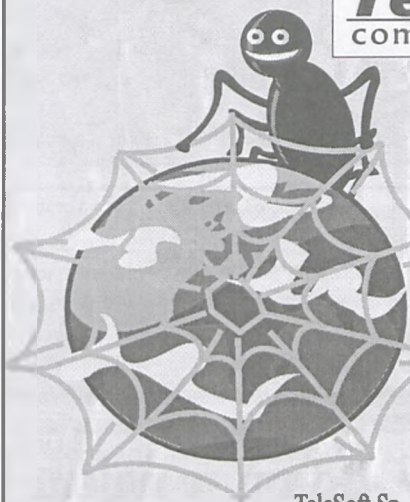
Z uwagi na to, że poprzedniego dnia nikt nie mógł zwiedzić wystawy, wszyscy goście, dzięki życzliwości pana Jana Bryćko i Tadeusza Siwka, zostali przewiezieni autokarami do internatu SZS nr 1. Tam oczekiwał historyk tej szkoły, Marian Śliwa, który przybliżył zwiędzającym udział wronczan w Powstaniu Wielkopolskim. Wiele osób z podziwem oglądało zbiory, dziękując za kolejną część historii naszego miasta. (*Mimo, iż wystawa była bardzo ciekawa, z uwagi na brak sal do nauczania musiała ulec likwidacji. Zbiory zostaną ponownie zaprezentowane w czasie imprez towarzyszących nadaniu Szkole imienia Powstańców Wielkopolskich. Nastąpi to najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, w grudniu, o ile nic nie zakłóci pracy w tym zakresie*.)

Jubileuszową uroczystość zakończyło spotkanie w Sali Rycerskiej muzeum. Miało ono charakter biesiadny, a więc muzyka i śpiew a nawet tańce, gdyż stół szwedzki z łakociami stał pod ścianą, zatem wolny „parkiet” i muzykanci - państwo Kirsteinowie i Leszek Bartol - zachęcali do wspólnej zabawy, a że... *przy sobocie, po olbrzymiej robocie, to każdy z nas wesół był*.

**WSZYSTKIM, KTÓRZY W DNIACH
PRZYGOTOWAŃ
DO UROCZYSTOŚCI I PODCZAS NICH
BYLI Z NAMI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
SKŁADA ZARZĄD TMZW**

Krystyna Tomczak

TeleSoft
computer systems



Potrafimy
niezle
kablować

TeleSoft Sp. z o.o. Stare Miasto 36
64-510 Wronki tel.(0-67) 25 41 503
fax (0-67) 25 41 469 e-mail: biuro@telesoft.pl

Lanosy 3 i Ty



DAEWOO Lanos - od 29 600 zł, miesięczna rata 381 zł*
ubezpieczenie AC/OC/NW - 1244 zł

Raty i ubezpieczenia na miejscu, akcesoria, części, blacharstwo,
lakiernictwo i autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Czynne codziennie od 9.00 do 18.00, w soboty i niedziele od 10.00 do 14.00.



* przy wpłacie własnej 50%

TWARÓG WAGROWIEC PIŁA
SALON SAMOCHODOWY ul. Kcyńska 56 al. Poznańska 200
PRZYJEDŹ STARYM - WYJEDZIESZ NOWYM tel: 067 26 20 150 tel: 067 21 23 246

PTHU"ARCO" S.C

AUTORYZOWANY DILER

Oferuje w ciągłej sprzedaży
maszyny i urządzenia firmy

STIHL i VIKING

- części zamienne
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Wykonujemy również remonty
silników firmy **BRIGGS&STRATTON**



Wronki Nadolnik 1
(przy Nadleśnictwie)

Tel. 254-01-48
wew. 123

0-602 613 518

Raty bez zyrantów



I&J Studio Kuchni

Jarosław Szymański

Firma oferuje:

- fachowe doradztwo połączone z projektem
- profesjonalne wykonanie
- możliwość zakupu sprzętu AGD marki Amica
- ciekawa kolorystykę kuchni EURO

Wielka promocja!!! O 10% mniej do 1.01.2000

Zapraszamy do salonu wystawowego
przy ulicy Nowej 1 we Wronkach
(tel. kontaktowy 25 42 287 lub 0604 905 289)

Produkcja – Sprzedaż

siatki ogrodzeniowej
ocynkowanej i powlekanej igielitem

Jakub Tefelski

Nowa Wieś, ul. Lipowa 45

tel. (067) 254-05-31, kom. 0601 93 39 20

W NOWYM MIEJSCU!

we Wronkach, przy ul. Sierakowskiej 39
(k. cmentarza, były plac Mączkarni)

K Firma
AMBURPOL

Lucyna Burawska

0-602 273 940
254 20 75

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NATANISZEI
- cement portlandzki 350 • wapno
- suporex „24”
- cegła • klinkier
- rynny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian • wełna mineralna
- papa • lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

NAGROBKI

z kamieni z całego świata

Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszego
nowego sklepu:

czynny w godz. 8.00 - 17.00
soboty: 8.00 - 13.00

**AUTO SZKOŁA
PODZIŃSKI**zaprasza na kurs
prawa jazdy Kat. „B”

wykłady:

Zespół Szkół Zawodowych nr 1
Wronki, ul. Leśna 17
Kontakt: tel. 067 254 23 90Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10**— SANUS —
Paweł Kmiecik**✓ **wywóz nieczystości
stałych**✓ **sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:**
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych**Zadzwoń!
254-06-69****W SKLEPIE NASIENNYM**Ireny Haak *kupisz:*

- ✓ zboże siewne
- ✓ środki ochrony roślin
- ✓ drzewa owocowe i iglaki
- ✓ kwiaty cięte (sztuczne)

Wronki, ul. Mickiewicza 36
Tel.: 0-67/ 254 12 12

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie*polecają:*• **PLYTY NIDAGIPS**
i profilew cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING

**Sklep
PREZENT**Wronki, ul. Poznańska 15
rozbudowany o nowe stoisko**ARTYKUŁY
DLA DZIECI****odzież i zabawki***ponadto:*

- bielizna damska
- wyroby jubilerskie
- upominki

**WYRÓB TRUMIEN
USŁUGI POGRZEBOWE***Andrzej Lisiński*
Wronki, Powstańców Wlkp. 5
tel. 254-04-76

- oramowanie
drewniane nagrobne 70 zł
- **trumny sosnowe** od 320 zł
- **trumny dębowe**
od 650 zł do 1240 zł
- krzyże 15 zł
- tabliczki nagrobne 15 zł
- **ubieranie zmarłego** – bezpłatnie
- **transport trumny**
na terenie gminy – bezpłatny
- **transport poza gminą**
0,80 zł/km
- **postój samochodu** - bezpłatny

SPRZEDAM**ciągnik C 4011**
z przyczepą 2,5 t.
Cena do uzgodnienia
Tel.: 254 11 47**SPRZEDAM
DOM**Wronki
ul. Klasztorna 6
tel.: (067) 254-07-14**AD-PRINT
WYDAWNICTWO**

Firma Poligraficzno-Reklamowa

ZATRUDNIAMY młodą, kreatywną osobę
wymagana obsługa programów graficznych
oraz znajomość zagadnień poligrafii.Pismne oferty proszę składać do końca października '99
Informacja: 0602 668 503**Oddam w najem**garaż
na osiedlu Słowiańskim
tel. 254 21 23**PTHU „ARCO” s.c.****OFERUJE****wywóz nieczystości
płynnych**
Tel. 254-01-48**OGŁOSZENIA DROBNE**

- Szukam **małego lokalu** (lub wydzielonej części sklepu) na działalność gospodarczą w centrum Wroniek.
Tel. 0-67 / 255 74 72; 0-602 606 378.
- **Praca dla serwisanta i sprzedawcy.**
Tel.: 0-67/ 254 94 52
- **Kupię mieszkanie jednopokojowe**
tel. 091 442 19 91
- **Przyjmę emeryta - rencistę** do obsługi toalet i sprzątnięcia tel. (0-61) 8122 693 lub 0501 570 366
- **Kupię dom lub mieszkanie** we Wronkach (okolicy), tel. 0-602-834-708.
- **Sprzedam tanio Dacie 1310**, r. prod. 1991. Tel. 254 14 28.

**TeleSoft**
computer systems**WYKREŚLAMY
KAŻDY NIMER**

Stare Miasto 36 64-510 Wronki tel.(0-67) 25 41 503 fax (0-67) 25 41 469 e-mail: biuro@telesoft.pl

Z FEDERACJI KONSUMENTÓW

DIOKSYNY POD KONTROLĄ

W Instytucie Chemii i Technologii Nieorganicznej Politechniki Krakowskiej przeprowadzono badania produktów spożywczych importowanych na polski rynek z Europy Zachodniej. Wyczerpiecie wzrosło po „aferze dioksynowej” w Belgii.

W kilku procentach próbek stwierdzono zwiększoną zawartość dioksyn. „Nie są to znaczne przekroczenia norm i nie można ich traktować jako produkty niebezpieczne dla zdrowia” – powiedział dr Adam Grochowalski, szef zespołu badawczego. Nie chciał zdradzić, w jakich produktach wykryto zwiększoną zawartość dioksyn. Laboratorium w Krakowie bada teraz próbki mięsa od indywidualnych dostawców z Holandii i Belgii oraz mączki rybnej z Danii. Badania zleca resort rolnictwa oraz sami importerzy żywności.

ZŁODZIEJ PŁACI DWA RAZY

W Wielkiej Brytanii złodziej sklepowy odpowie za wykroczenie dwa razy – przed sądem karnym, a następnie przed sądem cywilnym. Poza więzieniem lub grzywną będzie musiał płacić odszkodowanie i wyrównać straty sprzedawcom. Odszkodowanie, zasądzone przez sąd cywilny, jest dzielone między organizacje charytatywne i inicjatywy na rzecz zapobiegania przestępczości.

Ten projekt walki z kradzieżami od kilku miesięcy realizowano jako pilotażowy w jednym z regionów środkowej Anglii. Dzięki podwójnemu karaniu zanotowano spadek kradzieży o 75%.

POLSKI SZEJK

Według ustaleń Inspekcji Handlowej interes klientów korzystających z usług małych stacji benzynowych, prowadzonych niegdyś przez SKR-y lub POM-y, jest zagrożony. Często na tych stacjach przepłacamy za benzynę, zdarza się, że zamiast paliwa do naszego diesla otrzymujemy mieszankę „nafty” i oleju napędowego.

Największe zastrzeżenia inspektorzy mieli do odmierzania ilości kupowanego paliwa. Spośród 650 dystrybutorów 46 wskazywało więcej pobranej benzyny, niż w rzeczywistości znalazło się w baku. Większość dystrybutorów miała aktualne świadectwa legalizacji...

Na jednej ze stacji w okolicach Zielonej Góry zamiast oleju napędowego serwuje się specyfik o nazwie „nafta” – komponent etyliny o wysokiej zawartości siarki. Ile podobnych przypadków jest w Polsce? Trudno oszacować. Niezależne badania jakości paliw przeprowadzane są bardzo rzadko, bo Inspekcji Handlowej na to nie stać.

Rada Krajowa
Federacji Konsumentów
00-030 Warszawa,
Pl. Powstańców Warszawy 1/3
Tel: (0-22) 827 11 73

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotułach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotułach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61 / 29-20-299.

PIERSKO (TRASA A-2) – 326

- kucharz, kelner bufetowy; etat; praca na zmianie, bar 24 godz.

OBORNIKI – 328

- stolarz, szlifierz i lakiernik wyrobów drzewnych z praktyką

GAŚAWY – 329

- tapicerzy; praca od 7⁰⁰ do 15⁰⁰, reszta do uzgodnienia

SZAMOTUŁY – 331

- murarz, płytkarz; praca na jedną zmianę, płaca 5 zł na godz. netto + premia do 50%

PAWŁOWICE k. KIEKRZA – 333

- traktorzysta, mechanik maszyn rolniczych z praktyką, osoba do obsługi trzody chlewnej i koni z praktyką (reszta do uzgodnienia)

Na swojego pana
czeka piesek
- kundelek maści miodowej

Informacja:
Straż Miejska, tel. 254-11-35

SZANOWNNI RABUSIE...

małoby się ochotę zwrócić do zarządców banków, którzy (prawdopodobnie w drodze umowy) ustalili takie a nie inne wysokości prowizji za usługi bankowe. Takie właśnie niechrześcijańskie myśli przychodzą do głowy, kiedy się za przelanie sumy na przykład 50 złotych płaci bankowi złotych pięć, czyli jeden i ćwierć dolara, czyli 10% wartości przelewanej kwoty.

Płacenie tak zwanej prowizji w wysokości zbliżonej do 10% przekazywanej kwoty jest w świetle standardów europejskich skandal. Prowizja może wynosić no, pół procenta, ostatecznie ze dwa procent, kiedy przelewana kwota jest naprawdę niewielka. Właśnie - co to jest niewielka kwota - dla zwykłego człowieka i dla banku. Do tego ważnego problemu za chwilę powrócę.

Płacenie prowizji bankom jest w dzisiejszych czasach rodzajem niejawnego podatku. Do tego podatku lichwiarskiego. Regulujemy należność za: telefon, prąd, czynsz, świadczenia mieszkaniowe i jeszcze kilka innych. Jeśli jest to miesięcznie tylko pięć rodzajów

świadczeń, to kosztuje nas to dodatkowo 25 złotych. Czyli ponad 10 kilogramów bananów. I nie da się tego uniknąć, bo jeżeli jeszcze gdzieś można te pieniądze wpłacić bez prowizji, to przecież nikt nie będzie w tym celu jechał do Piły, Szamotuł czy gdzie tam trzeba.

Co to jest niewielka kwota - zdaniem naszych drogocennych polskich bankowców. Otóż prowizja wynosi (w większości banków - nie ma to jak konsensus, w niektórych środowiskach nazywany umową) 0,3 procenta od przekazywanej kwoty (czyli niedużo, normalny standard europejski), nie mniej jednak jak pięć złotych (wartość roboczogodziny - i to nieźle).

To takie zadanie matematyczne, które na szczęście nie przekracza moich możliwości. Kwota pięć złotych, czyli najniższa prowizja, jest po to ustalona, żeby bank nie musiał „dopłacać” darmową robocizną do nietypowo niskich operacji finansowych. Jakaż jest zatem typowo wysoka operacja, jaka jest typowa kwota, którą powinien statystyczny Polak przelewać jednorazowo, żeby bankowi opłacało się włączyć komputer?

Należy przyjąć, że jest to taka kwota, od której owo 0,3 % jest równe właśnie owym pięciu złotym. Wszystkie wyższe kwoty już się opłaca przelewać, niższych się nie opłaca, czyli w tym celu ustanowiono tę granicę 5 zł. Kwotę tę łatwo wyliczyć. Jeśli 0,3 % równa się pięć, to 100 % równa się 1666,- zł.

Zdaniem naszych drogocennych bankowców typowy Polak powinien co miesiąc dokonać kilku wpłat, z których każda jest równa przynajmniej 1666 zł. Jest to kwota wyższa niż średnia pensja. To niby z czego mają się wziąć pieniądze na te wpłaty? Bardzo drogocenni Bankowcy?

Oczywiście, nie mam pretensji do konkretnych ludzi. Zdzierają, bo mogą. Czyli winny jest system, który nie daje szans normalnym ludziom, klientom banków. Ten sam system nie pozwala, żeby te same banki próbowały brać podobnie wysoką prowizję za sprzedaż czy skup waluty. Dlaczego? Dlatego, że już ćwiczyliśmy zaopatrywanie się w walutę bez fałtowania. Jaśnie Wielmożnych Banków.

Teraz czekamy na powstanie normalnego, cywilizowanego rynku usług finansowych. Bo to, co mamy, ze słowem USŁUGA naprawdę się nie kojarzy.

Klemens Stróżyński

997 KRONIKA POLICYJNA K.P. WRONKI

Kolizje, wypadki ...

- 9 września na ul. Niepodległości zderzyły się polonez truck i renault laguna, na ul. Nowowiejskiego zaś kierujący motocyklem Jawa 350 stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się.
- Tego samego dnia na ul. Szkolnej w Nowej Wsi kierowca toyoty corolli, wyjeżdżając z zakładu pracy, nie zachował należytej ostrożności i wymusił pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zdarzenia z maluchem. U sprawcy określono zawartość alkoholu na 0,61 prom. w wydychanym powietrzu. Piwko na fajrant? Tak czy inaczej potępiamy!
- 12 września na skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Mickiewicza kierowca malucha wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zdarzenia z motocyklem. Motocyklista i jego pasażer trafili do szpitala.
- 15 września na skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Leśnej – zresztą jednym z bardziej niebezpiecznych skrzyżowań Wroniek – zderzyły się maluch i peugeot. Na szczęście obyło się bez ofiar.
- 16 września na ul. Mickiewicza doszło do zdarzenia między oplem astrą i fordem fiestą.

... kradzieże, włamania ...

- 13 września Policja przyjęła zgłoszenie o kradzieży dwóch siłowników hydraulicznych z przyczepy samowyladowczej stojącej w okolicach PKP we Wronkach. Sprawca posłużył się aparatem spawalniczym.
- 16 września zgłoszona włamanie do malucha zaparkowanego przy szaletach miejskich. Z samochodu zginęły: radioodtwarzacz Thompsonic, głośniki, narzędzia samochodowe oraz akumulator. Policja przestrzega przed kupnem tych przedmiotów!
- 19 września w magazynku przy boisku

piłkarskim w Olszynchach odkryto kradzież dwóch siatek do bramek. Złodzieju – na ryby to się raczej nie nadaje (bo oczka za duże) a sporo dzieci i młodzieży gania teraz za bramki w poszukiwaniu piłki po każdym celnym strzale.

- 20 września sprzed dworca PKP we Wronkach skradziono rower górski. Nietłeni sprawca, notowany już wcześniej za podobne przestępstwa, został szybko ujęty, a rower, dwa dni ukrywany przez niego w lesie – odzyskany.
- 21 września Policja przyjęła zgłoszenie o włamaniu do sklepu z materiałami budowlanymi w Nowej Wsi. Łupem złodziei padło na szczęście tylko 40 zł.

... i inne (grzeszki i grzechy)

- 11 września w godzinach nocnych na ul. Chrobrego grupa młodych ludzi zaczęła i pobiła siedzących na ławce mężczyzn. Sprawa zakończy się w Sądzie.
- 12 września w jednym z lokali na os. Borek pobito młodego mężczyznę. Sprawę wyjaśnia wroniecka policja.
- 17 września we Wróblewie dwaj znajdujący się tam przejazdem nietrzeźwi mężczyźni zakłócili spokój jednej z rodzin. Byli tak natarchywi, że zaszła konieczność interwencji Policji oraz umieszczenia nieproszonego gościa w Izbie Wyrzębów.
- 19 września zatrzymano kierowcę – rekordzistę. Mężczyzna ów, mimo obowiązującego go postanowienia Kolegium ds. Wykroczeń o zakazie prowadzenia pojazdów, notorycznie siada za kierownicę i wpada w ręce policjantów. Sprawę ponownie zajmie się Kolegium.
- Nadal plagą są nietrzeźwi kierujący. Rekordzista – traktorzysta, prowadził z zawartością 2,54 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Głupoty nie komentujemy.

Maurer Fr.

(Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez Z-cę Komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. W Warosia)

POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO

Reion działania:

miejski - jest on bardzo rozległy, ogólnie można powiedzieć, że obejmuje on południową część miasta od Nowej Wsi do Warty, a granicę stanowią ulice: Nowowiejska – Poznańska – Zwycięzców. Do tego rejonu (poza wymienionymi ulicami) należy os. Na Górze, Aleja Wyzwolenia z wszystkimi przyległymi ulicami, Nowa, Powstańców Wlkp, Plac Wolności i uliczki przyległe, Sierakowska i wszystkie ulice od niej w kierunku Warty. Do tego rejonu nie należy Rynek (jest pod opieką dzielnicowego Wojciecha Turkowskiego).

Pod opieką st. sierżanta Hercki są dwie szkoły – SP-2 i ZSZ-2. Problemem W tym rejonie problemem są kradzieże, przejeżdżność ulicą Poznańską i utrzymanie porządku na targowisku. Z tym ostatnim widoczna jest poprawa od czasu współpracy ze Strażą Miejską.

Tel.: 254 05 50 lub przez dyżurnego – 997



starszy sierżant

Roman Hercka

35 lat; wykształcenie średnie techniczne;
żonaty, dwoje dzieci.
W Policji pracuje od 1990 r.

PIECZĄTKI

(samotuszujące i tradycyjne)

KSERO

(powyżej 100 kopli - rabat 50%)

REKLAMY

(tablice, kasetony, samochody)

AD-PRINT

WYDAWNICTWO

Firma Poligraficzno-Reklamowa
WRONKI, ul. Ratuszowa 2, Tel./Fax: 25 42 888
vii a vii Ratusza. I piętro

NAJTAŃSZE OGRODZENIA BETONOWE

ploty betonowe:

zbrojone, nie wymagające konserwacji, o delikatnym i estetycznym wyglądzie produkuje:

P.W. JACEK

Jacek Celebański

Rożnowo 137,

64-600 Oborniki

tel. (061) 29 715 20

kom.: 0-601 837 757

lub 0-603 240 971

dodatkowe usługi – montaż:

- ogrodzeń betonowych
- garaży z prefabrykatów
- pomieszczeń magazynowych ITS
- wykonywanie bram garażowych i ogrodzeniowych

ODCHUDZANIE XXI WIEKU

Jeszcze Nigdy Dotąd
Nie Było Tak Łatwo Schudnąć
I Utrzymać
Nową Wagę Ciała.

Indywidualny
Konsultant żywieniowy

ZADZWOŃ JESZCZE DZIŚ
OD 16.00 – 21.00

Tel. kom.: 0-603 111 358

Inauguracja roku sportowego

We wtorek, 21 września brać uczniowska za-inaugurowała na sportowo rok szkolny. Większość konkurencji odbywała się w Olszynie, tylko zawody warcabowe i kręglarskie odbywały się gdzie indziej. Te pierwsze rozgrywano we Wronieckim Ośrodku Kultury, drugie na kregielni Rzemieślniczego Klubu Kręglarskiego „9”. Organizatorem zawodów był Szkolny Związek Sportowy.

W turnieju piłki nożnej (chłopcy klas VI i młodsi) zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1, drugie miejsce wywalczyła SP 3, zaś trzecie SP 2.

Dziewczynki tych samych kategorii wiekowych grały w **dwóch ogniskach**. Pierwsze miejsce zajęła SP 2, drugie SP Chojno.

W biegach przełajowych uczestniczyły klasy I gimnazjalne i VIII oraz szkoły ponadpodstawowe (na dłuższym dystansie).

Wśród dziewcząt klas VIII i I gimn. najlepsza była Monika Kinowska (SP 2), drugą lokatę zajęła Kinga Majdańska (SP Chojno), trzecią Anna Bąkowska (SP 3). W tej samej kategorii wiekowej wśród chłopców zwyciężył Marcin Urban (SP Nowa Wieś), drugie miejsce wywalczył Rafał Krzyżaniak (SP Nowa Wieś), trzecie Sebastian Nowak (SP Chojno).

W kategorii szkół ponadpodstawowych zwyciężyła Justyna Konieczna (Zespół Szkół Zawodowych nr 1), druga była Dominika Grześ (ZSZ 2), trzecia Joanna Paradiuk (ZSZ 2). Wśród chłopców najlepszy był Robert Macyszyn, drugą pozycję wywalczył Łukasz Ławniczak, trzecią Marcin Kurek (wszyscy ZSZ 1).

W meczu piłki nożnej szkół ponadpodstawowych zmierzyły się reprezentacje ZSZ 1 i ZSZ 2. Lepsza okazała się wprawdzie drużyna ZSZ 1 (która zwyciężyła 1:0), w składzie „jedynek” jednakże grało paru zawodników nieuprawnionych (poniżej rocznika 1981) – z tego powodu przyznano walkower 3:0 na korzyść ZSZ 2. Zwycięska drużyna zmierzy się 21 października na szczeblu powiatu z reprezentacjami Pniew i Szamotuł.

W turnieju kręglarskim (klasy VI i młodsi): wśród dziewcząt zwyciężyła Julita Fowie (SP 2), druga była Monika Kasior (SP 2), trzecia Natalia Remisz (SP 1); wśród chłopców najlepszy był Maciej Kalinowski (SP 2), drugą lokatę zajął Paweł Jóźwiak (SP 2), trzecią Dariusz Juracki (SP 1).

W zmaganiach kręglarzy z klas VIII i pierwszych gimnazjalnych: wśród dziewcząt triumfowała Iwona Pacholczyk, druga była Magdalena Przewoźna, trzecia Dorota Skrzypczak (wszystkie Gimnazjum we Wronkach); wśród chłopców zwyciężył Marcin Babik (SP 1), drugie miejsce zajął Damian Beze, trzecie Tomasz Kowalski (obaj Gimnazjum Wronki).

W turnieju warcabowym klas I-VI: wśród dziewcząt zwyciężyła Ewelina Rój (SP Nowa Wieś), drugą lokatę zajęła Kamila Augustyńska (SP 3), trzecią Marta Biniek (SP Nowa Wieś); wśród chłopców pierwsze miejsce miał Tomasz Napierała (SP 3), drugie Artur Perz (SP 1), trzecie Hubert Kaźmierczak (SP Nowa Wieś).

W kategorii szkół gimnazjalnych i klas VIII: wśród dziewcząt triumfowała Ewelina Rzepa (SP Nowa Wieś), drugą lokatę zajęła Marlena Rój (Gimnazjum Wronki), trzecią Katarzyna Nowak (Gimnazjum Biezdrowo); wśród chłopców zwyciężył Michał Biedziak (Gimnazjum Wronki), drugie miejsce zajął Filip Maćkowiak (SP 3), trzecie Jacek Maćkowiak (SP 3).

W grupie najstarszych (szkoły ponadpodstawowe) triumfował Łukasz Zieliński (ZSZ 1), drugi był Przemysław Maślona (ZSZ 2), trzeci Karol Matlak (ZSZ 2).

Inauguracja roku szkolnego była bardzo udana – została przeprowadzona sprawnie i rozmachem. Dużą w tym zasługą p. Leszka Biedziaka. Oprócz niego sporym zaangażowaniem wykazali się: Lidia Kremer, Anna Biedziak, Piotr Ławniczak, Krzysztof Migala, Beata Śmiglak, Jan Mamet.

A.H.

KLASA OKRĘGOWA

BYLE NIE... U SIEBIE

niedziela, 19.09.99

Czarni Wróblewo – Czarni Kaźmierz
2:3 (0:2)

Czarni – bardzo gościnni. Na własnym boisku przegrali trzeci raz z rzędu. Wróblewianie zaprezentowali się bardzo słabo, więc o samym meczu najlepiej jak najszybciej zapomnieć. Bramki dla Czarnych: Dariusz Błajet, Robert Ignasiński

DOŁOWANIE...

sobota, 25.09.99

Clescevia Kleszczewo – Czarni Wróblewo
2:0 (0:0)

Piłkarze wróblewscy mieli parę okazji do zdobycia bramki – nie wykorzystali żadnej. Czarni obie bramki stracili po błędach obrony. W meczu tym po dłuższej kontuzji wystąpił Arkadiusz Wojciechowski.

Czarni Wróblewo po 9 kolejkach spotkań zajmują 14. miejsce, w dorobku mają 11 punktów. Liderem poznańskiej klasy okręgowej jest Obra Zbąszyń (21 pkt.).

PILSKA B KLASA - wyniki

19.09.99

Huragan Stróżki – Błękitni Zamość 1 : 2
LZS Obrowo – Iskra Biezdrowo 3 : 1
Sokół Jasionna – Płomień Kłodzisko 2 : 1
Warta Wartosław – Grom Rzecin 3 : 0
(walkower)
Tęcza Chojno – Sparta Kluczewo 2 : 0

26.09.99

Huragan Stróżki – LZS Obrowo 2 : 1
Iskra Biezdrowo – Sokół Jasionna 4 : 3
Płomień Kłodzisko – Warta Wartosław 1 : 8
Grom Rzecin – Tęcza Chojno 1 : 6
Sparta Kluczewo – Błękitni Zamość 1 : 3

Tabela

1. Warta Wartosław	3	9	20 : 1
2. Błękitni Zamość	3	9	8 : 4
3. Tęcza Chojno	3	6	10 : 4
4. Sokół Jasionna	3	6	11 : 6
5. Iskra Biezdrowo	3	6	11 : 10
6. Huragan Stróżki	3	3	7 : 9
7. LZS Obrowo	3	3	4 : 6
8. Płomień Kłodzisko	3	3	5 : 10
9. Grom Rzecin	3	0	2 : 15
10. Sparta Kluczewo	3	0	1 : 14

III LIGA

W GÓRĘ!

Amica II Wronki w ostatnim meczu zdobyła pierwszy punkt na wyjeździe. „Druga” konsekwentnie wygrywa mecze u siebie. Teraz wronieccy kibice czekają na pierwsze wyjazdowe zwycięstwo, bo jak długo można okupować dolną strefę tabeli?

W sobotę, 18 września Amica II Wronki podejmowała Wartę Poznań. Od początku na boisku nieznacznie przeważali gospodarze. Najlepszą okazję do zdobycia gola w pierwszej połowie miał Tomasz Lewandowski, niestety, piłka po jego strzale odbiła się od po-

przeczeki. Po przerwie, wroniecki trener – Czesław Michniewicz dokonał dwóch dobrych zmian. Na boisko weszli: Dmitrij Koszakov i Adrian Mikołajczak. W 54. minucie ten pierwszy zdobył, jak się okazało, jedyne goła. Wroniecki napastnik wyszedł zwycięsko z sytuacji sam na sam z poznańskim bramkarzem. W końcówce spotkania przeważała Warta, więcej bramek jednakże nie padło. Amica Wronki wygrała z Wartą Poznań 1:0. Warto odnotować, iż w meczu tym po dłuższej przerwie (kontuzja) do gry powrócił Marek Bajor.

W sobotę, 25 września rezerwy Amiki Wronki spotkały się na wyjeździe z Miedzią Legnica. Z uwagi na odbywający się tego samego dnia mecz pierwszej drużyny – drużynę

wroniecką zasili rekonwalescenci: Remigiusz Sobociński i Grzegorz Król. Amica w pierwszej połowie zagrała dobrze. W 30. minucie po zagraniu Grzegorza Króla – Konstantin Panin zdobył pierwszą bramkę. Pięć minut po przerwie Adrian Mikołajczak wymanewrował legnickich obrońców i zagrał do Króla. Wroniecki napastnik podwyższył na 2:0. Ostatnie dwa kwadranty należały jednak do gospodarzy. Amica pierwszego gola utraciła w 60. minucie. Wyrównująca bramka padła na dwie minuty przed zakończeniem spotkania. Amica II Wronki zremisowała z Miedzią Legnica 2:2.

Amica II Wronki po 8 kolejkach ma na koncie 10 punktów i zajmuje 11. miejsce w tabeli.

EUROPEJSKIE PUCHARY

Najlepszy mecz w historii

W czwartkowy wieczór (16 września) *Amica* Wronki zainaugurowała występy w pucharze UEFA. W potyczce z renomowaną drużyną *Broendby* Kopenhaga nikt nie dawał zespołowi wronieckiemu większych szans. Okazało się jednak, iż przedmeczowe opinie często nijak się mają do tego, co później dzieje się na boisku. *Amica* rozegrała najlepsze spotkanie w historii klubu i pokonała *Broendby* 2:0.

Wronczanie do pucharowego pojedynku przystąpili z ogromnym animuszem. Już w 4. minucie Dariusz Jackiewicz mógł zdobyć pierwszego gola. Jego strzał instynktownie obronił jednak rezerwowy bramkarz reprezentacji Danii – Mognes Krogh. W 22. minucie było już dużo lepiej – Tomasz Sokołowski posłał prostopadłe podanie do Tomasza Dawidowskiego, ten minął golkipera gości i ułokował piłkę w siatce. Do końca pierwszej połowy *Amica* mogła strzelić jeszcze Duńczykom co najmniej dwie bramki – niestety, zawiodła trochę skuteczność.

Wszyscy kibice spodziewali się, że w drugiej odsłonie do szturm ruszą goście. Nic takiego nie nastąpiło, nie zmieniła się też gra *Ami-*

ki. W 65. minucie Paweł Kryszalowicz wymanewrował duńskich obrońców, przymierzył dokładnie – piłka odbiła się jednak od słupka. Siedem minut później sytuacja powtórzyła się, Kryszalowicz trafił w słupek, tym razem przytomnie zachował się Bartosz Bosacki. Wroniecki obrońca uderzył mocno pod poprzeczkę i piłka drugi raz ugrzęzła w siatce *Broendby*. W 83. minucie na boisku pojawił się Piotr Dubiela (zmienił Jarosława Bieniuka). Nie upłynęło pięć minut, a wroniecki pomocnik mógłby do reszty pograć Duńczyków. Dubiela zauważył, iż bramkarz gości wyszedł z bramki, uderzył bez wahania. Na nieszczęście dla *Amiki* duński golkipier wyciągnął się jak struna i końcówkami palców wybił piłkę na róg.

Amica Wronki pokonała po bardzo dobrym meczu *Broendby* Kopenhaga 2:0. Wronczanie grali odważnie, z rozmachem; zachowując ostrożność w obronie – nie dopuścili do utraty gola. Duńczycy poza dwiema, trzema groźnymi kontrami nie zagrozili poważniej bramce strzeżonej przez Jarosława Stróżynskiego.

I LIGA

ZBYT
ŁATWO TRACĄ
BRAMKI

Amica nie wygrała w lidze od 21 sierpnia. W czterech ostatnich spotkaniach zespół wroniecki zdobył zaledwie trzy punkty. Trener *Amiki* narzeka na skuteczność. Wiadomo jednak, iż nie bez zarzutu jest gra w obronie. Wronczanie, szczególnie w pojedynkach ze słabymi zespołami, zbyt łatwo tracą bramki.

W niedzielę, 19 września *Amica* Wronki zmierzyła się na wyjeździe z *Groclinem Dyskobolia* Grodzisk Wlkp. *Amica* zagrała słabo. Wronczanie bramkę stracili już w 4. minucie. Utrata gola nie poderwała piłkarzy *Amiki* do lepszej gry w pierwszej odsłonie. Dopiero w drugiej połowie zespół wroniecki zaczął grać trochę lepiej. Na 12 minut przed końcem spotkania po podaniu Dariusza Jackiewicza – Piotr Dubiela zdobył wyrównującą bramkę. W końcówce *Amica* przeważała już wyraźnie, niestety rezultat remisowy utrzymał się do końca. *Amica* Wronki zremisowała z *Groclinem* Grodzisk 1:1.

W sobotę, 25 września *Amica* podejmowała *Pogoń* Szczecin. Piłkarze wronieccy od początku ruszyli do zdecydowanych ataków. *Amica* mogła objąć prowadzenie już w 5. minucie. Niestety, doskonałą okazję zmarnował Dariusz Jackiewicz. Drużyna wroniecka w niecały kwadrans później dopięła swego. Po podaniu Mariusza Kukielki w pole karne wpadł Dmitrij Koszakov, wymanewrował szczecińskich defensorów i spokojnie umieścił piłkę w siatce. Gdy wszyscy oczekiwali następnych goli *Amiki*, padło wyrównanie. Po przerwie zespół wroniecki nadal przeważał. W 55. minucie Paweł Kryszalowicz podał do Jackiewicza, a ten ostatni strzałem głową pokonał bramkarza gości. Pół godziny później celnym strzałem popisał się Kryszalowicz. Sędzia dopatrzył się jednak spalonego. *Amica* miała jeszcze kilka dogodnych okazji do zdobycia bramki. Gola jednak zdobyli w ostatniej minucie spotkania portowcy. *Amica* zremisowała z *Pogonią* Szczecin 2:2.

Amica Wronki po 10 kolejkach w dorobku ma 16 punktów i zajmuje 6. pozycję w tabeli. Zespół wroniecki do lidera – *Polonii* Warszawa traci 7 pkt.

SUPERPUCHAR
po raz drugi !

W środę, 22 września na stadionie *KSZO* Ostrowiec – odbył się mecz o *Superpuchar*. Zdobywca Pucharu Polski – *Amica* Wronki zmierzyła się z mistrzem kraju – *Wisłą* Kraków. Cel spotkania był szczytny – dochód z imprezy przeznaczono bowiem na pomoc sportowcom pokrzywdzonym przez los (fundacja „Gloria Victis”). *Amica* Wronki do spotkania przystąpiła w iście rezerwowym składzie. W pierwszej jedenastce na boisko wyszło tylko dwóch zawodników z podstawowego składu: Mirosław Siara i Ireneusz Kościelniak. Brak tylko trzech podstawowych graczy *Wisły* nie był osłabieniem. Jednak, czy można mówić o „osłabieniu”, gdy dublerzy podejmują równorzędną walkę z mistrzem Polski?



Mariusz Pęczak - strzelec zwycięskiej bramki.

Piłkarze *Amiki* zagrali przede wszystkim mądrze. Szczególnie mogła się podobać gra Czesława Michniewicza, który kilkakrotnie ratował swój zespół przed utratą gola. *Wisła* miała przewagę przez całe spotkanie, zespół wroniecki kontratakował. W 70. minucie taktyka *Amiki* przyniosła rezultat. Przesunięty w drugiej połowie do ataku Paweł Pęczak zdecydował się na rajd i uderzył z 20 m. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki wiślaków. Krakowianie próbowali zmienić niekorzystny rezultat, jednakże sztuka ta im się nie udała.

Amica Wronki zdobyła - po raz drugi z rzędu - *Superpuchar* Polski. Trofeum z rąk prezesa fundacji „Gloria Victis” Ryszarda Parulskiego odebrał kapitan *Amiki* – Marek Bajor.

wronieckie
sprawy

64-510 Wronki

ul. Szkolna 2 (Muzeum)
tel./fax: (067) 254-06-17
fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: ZG-STS - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśatacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 25.09.1999 r.



PUCHAR UEFA

Amica Wronki - Broendby Kopenhaga



Amica w europejskim wydaniu





Królewskie strzelanie wronieckiego Bractwa Kurkowego

◀ Na strzelnicy ZK w niedzielę, 21 września odbyło się drugie strzelanie królewskie.

Najlepsi strzelcy na zdjęciu poniżej (od lewej):

Marek Wrembel - *I Rycerz*, Paweł Kmiecik - *Król Żniwny*, Antoni Spychała - *II Rycerz* w towarzystwie Piotra Podgórskiego - najlepszego strzelca do „Tarczy Charytatywnej”.

Zwycięzca w strzelaniu do „Tarczy Brackiej”, brat Marian Majkowski z Grzebieniska (z lewej) z pamiątkowym pucharem, wręczonym przez prezesa wronieckiego bractwa - Eligiusza Grupińskiego.



▲ Mistrz Gminy Wronki, Marek Kropaczewski odbiera Puchar Burmistrza z rąk członka Zarządu MiG, Feliksa Króla.

Finaliści: od lewej Karolina Król, Magda Smasz

▼ z Poznania (I m. w kat. kobiet), Darek Staszak (II m.)



I Turniej Mistrzostwa Gminy
o Puchar Burmistrza Wroniek

Bobo - pstryk

Jeśli masz... Jeśli chcesz... Możesz pochwalić się swoim Skarbem na łamach „Wronieckich Spraw”.

Oczekujemy na zdjęcia Waszych dzieci w pierwszych dwóch latach ich życia. Na odwrocie prosimy podać imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, ewentualnie krótką informację oraz oświadczenie zgody na publikację, która jest bezpłatna.



Natalia Adamaszek
z Wroniek (ur. 06.11. 1997 r.)